29/IX 98
Grodno

Mój najmilszy i najlepszy,

Boże, co za okropne nieszczęście Was spotkało! Cała drżąca jestem od wzruszenia, z którem przeczytałam list twój do Maryni. Nie podobna wyrazić jak mocno Wam współczuję, jak trwożę się o skutki fatalnego wypadku tego, dla zdrowia Waszego czcigodnego i kochanego Ojca. Myślą i sercem jestem z Wami. O [illegible], najdroższy, bądź spokojny; wiadomości o zdrowiu

Wczorajszym przesłałam natych-
miast przez brata p. Górskiej
którym tu mieszka. Nie spodzie
wamy się tam Lidzie, z powrotem
przed 15tm Września, o czem
piszesz do Kochanej Kasi;
myśląc, że około 25 t. m.
do niej przyjedziesz. Ogromnie,
ogromnie pragnę się, abyś
mi doma, po prostu domu
twój zawiadomiła jak się
macie i czy pan Uszydolińskie się

jakkolwiek. Przyjazdu twego
w te strony oczekiwać będę
jak się oczekuje powitania
kogoś nad wyraz miłego.
Siostry twoje całuję po wiele
razy z gorącem współczuciem
i przyjaźnią. Ojcu wyrazy czci.
Z tobą, najczulsze, do zoba-
czenia! Bądź z pociechą
w obu sercach naszych!

Ks. Władysław Mehoczky

IV

4

15/X 96

Moja najmilsza i bardzo kochana

Cieszę się, cieszę ogromnie, żeś się w Świdziach i wszystko w Świdziach podobało, co tam ładne, ciepłe i swojskie. Mówiłam o tem p. Sulewskiej, bo to w p. Górskiej, którego ta wiadomość bardzo też uradowała. Obojgu i wszystkim z Kochaneczki z bytu ci dobrze, coraz lepiej! Ufajmy, że tak będzie.

U nas było trochę gości. Prof. Baudouin bawił pół dnia i wydał mi się sympatycznym bardzo. Rozmawia przyjemnie, ma wiele dobroci w uśmiechu, a smutku w oczach.

Wydaje się zmarłym i cierpiącym szczególnie rany
mi pisywanie, pomimo to jest dość uważny
Dziś otrzymałam list od niego jeszcze z Krakowa, że
z dokumentami wszystkiemi o które prosiłam. Jedno-
cześnie z nim przyjechał do Grodna niejaki p. Bon-
dini, a właściwie nazwiskiem polski patryota,
przedstawił się z zawodu, o poeta - ze zdrowia, bo pisze
wiersze - bez talentu, młody, b. wykształcony
i świetny [illegible]. Przebawił tu jeszcze tydzień po wy-
jeździe razem z Grodna p. Godlewski, a przed trzema
dniami wyjechał do narzeczonej. Odtąd nie widuję pra-
wie nikogo, nawet z miasta, bo niektóre panie zna-
jome poczciwie są z dziećmi od szkarlatyny, a panna
Babrzanowicz (siostra Godlewskiego) ciemno chorobą
ty przebywa. Więc jest tak cicho, że ów gdzieś
całemi dniami albo piszę, albo nabieram —

kwiaty w papierach. Napisałam dziś artykuł
p.t. Olive Mattei, co ma znaczyć: przyroda ro-
dzinna i piszę małą nowelkę, którą jutro lub
pojutrze skończę. Bieda mi tylko z tem, że mogę
pisać tylko rano, od 10-tej do pierwszej, drugiej,
wieczorami zaś, tak się czuję słaba i wyczerpana,
że papierosa siła mi nie staje do pracy. Więc
albo klej, albo listy piszę. W sobotę będę na
ślubie Zofii Szymanowskiej (siostry Jadzi)
i wieczorem na małem zebraniu weselnem,
tylko z 16 osób, bo tam żałoba. Jadzia na trzeci
dzień po ślubie siostry wyjeżdża do Krakowa.
Zosi brak w domu niemiany, u sąsiadów, ale
jutro nie wróci! Monika dopiero wypowiedziała

2

Zapomniałam o jednej dla mnie dziś ważnej
rzeczy: tuż przed moim odjazdem przyjechał z Warsz-
Dr. Moskowski, z zaproszeniem twoim do wspólnego
przeczytania i z prośbą, abym jego córkę, 14letnią,
wzięła do domu na kilkumiesięczny, dla ostatecznego,
jak mówił, uformowania się jej pojęć estetycznych,
godziwych i t. d. Zgodziłam się chętnie. Za dwa
tygodnie Jadzia (Jadzie!) Moskowska
przyjedzie tu, na [illegible] szczególne dokończenie
edukacyi. — A ty, drogi, kiedy przyjedziesz?
Choć na dni parę! Choć na dzień! Nie opowiadaj
jak widzenie się z Tobą jest mi potrzebne. Z tobą
jedną jestem do pewnego stopnia otwartą, przed wszyst-
kimi ostatecznie zamkniętą. Jakie wieści z [illegible]
wiesz? Napisz [illegible] choć kilka słów. Całuję cię
i ściskam z całego serca El. Orz-ska.

20/XI 98
Grodno

Najmilsza moja,
Kilka słów tylko, abyś wiedziała, że myślę
o tobie ciągle i abyś wiedziała, co się
z nami dzieje. Nic nowego, oprócz
pobytu Jadzi R. który jest mi bardzo
miłym. Okazało się, że to dziewczynka nad
wiek dojrzała, inteligentna, słodka
w obejściu się, bardzo miła. Czas
cały, zostający od bazgrania, spędzam
z nią i z Zosią, rozmawiając, czytając

wspólnie i lepiej niż w różnych ozenach
różne dziwactwa z kwiatów. Nalepiłam
mnóstwo i za kilka dni wyjdą do Matecz.
na sprzedaż. Trzy czwarte razy na tydzień
mam z swemi pannami, [illegible],
bo Jadzia Rościszewska jest teraz,
przegadujemy pogadanki o różnych
sprawach, ideach, kwestjach bezpośrednich.
I to już wszystko o nas. Jak
ma się? jak się czuje au moral i au
physique? Jakie wieści z [illegible]
i Biskupic? O wyjeździe [illegible]

Do tej ostatniej kwestyi jak o niej [illegible]
[illegible] Czy nie zapomniałeś
oddać p. Górskiemu książki ze ~~a~~
sprawozdaniem mojem i listu, któryby
się [illegible] było rzeczą oddania od
mojej kasy 15 rubl. Czy w tym razie odmówi?
Nie nalegam, tylko chciałbym wiedzieć.

Obejmuję cię, mój drogi i najlepszy,
z całej siły do serca przyciskam, o
kilka słów proszę. Nie piszę dłużej, bo czasu
mam mało, ale pisz czasem, [illegible]
w pamięci i sercem jesteśmy z sobą.

[illegible]

22/XII 98
Grodno

Moja serdecznie Kochana,

Zawczoraj wpadł tu po kilkotygodniowej nieobecności p. Godlewski, z uwiadomieniem, że ślub jego z panną Józią, wyznaczony na dzień 7 Stycznia n. st. więc pojutrze 26 Grudnia w samo święto. Że oddawna przyrzekłam na tym ślubie być i nawet pisałam, bo p. Godlewski w pewnym momencie mego życia okazał się

Ta mnie niespodziewanie dobrym i
przez lat parę był mi prawdziwym
i wiernym przyjacielem — więc —
rozumiesz, mój drogi, — zamiast
do Białowieży, tam pojadę. Ogromnie
żałuję Białowieży — ale obowiązek
przedewszystkiem, a ja to sobie
mam za obowiązek. Rozbija się
tedy nasze marzenie leśne
na długo, — może w ciągu zimy
w styczniu lub lutym pojedziemy

Sam raz musisz być za dwa lub trzy
dni, i może w ostatnie dnie zapust
albo na Gromniczną, tydzień między
pory dni wolnych. Mój najdroższy,
nie miej mi tego za złe, bo inaczej
nie mogę. Samemu jadąc dokazać
wstęp do mnie chcieć na dzień
jeden. Ja wyjadę w dzień tutej-
szej wilji i zabawię w Warsz. tylko
trzy dni. Całuję Cię mocno, drogi.
Napisz choć kilka słów. Ten list jest
drugim od twego wyjazdu — El. Orz.

11/23 XII 98

Moja serdeczna Jadziu — Najlepsze życzenia Świąt najprzyjemniejszych, bo w kraju już Święta! Pomysł twój jechania do Białowieży z Warszawy wyborny i spełnienie go zależy tylko od tego, czy mi reumatyzm nie będzie bardzo dokuczał i czy pogoda nie będzie bardzo fatalna. Pragnę tego i jeżeli tylko okaże się to podobnem przyjadę. Ale — owszem Zajedziem do mnie w drodze do Białowieży bo musisz jechać na Grodno. Moja najdroższa ukradnij choć jeden dzień dla mnie, kiedy pomówimy o szczegółach. Od Kochanej Kasi w tych dniach list otrzymałam. Ucałuj mi mamę i gorąco Twoje serce

El. Orz. Nah.

5/17 II 99

Moja Najmilsza — Wczoraj dowiedziałam się od p. Sulewskiego, że jesteś niezdrowa, podobno malaryi dostałaś... Zaniepokoiło to mię i dlatego ostatecznie odpowiadam [illegible] które przeszkodziło pisać do ciebie, choć teraz czynię to chwilkę [illegible]. Co to jest? Czy rzeczywiście malarya? Czy bardzo niedobrze? Czy lepiej? Jeśliby ci to [illegible] choć kilku słów o tem [illegible] swojem zdrowiu, bo się o nie lękam, i o tem także, czy projekt z [illegible] się [illegible]! [illegible]! Kiedy się spodziewasz? Może [illegible]? [illegible] przez. Sprawicie mnie radości wielkiej!

ło do mnie, bo gdzież się lepiej dziś tamte
szłyż. Ogarnęło mnie takie bezwładne znie-
chęcenie, jakiego nigdy dotąd nie doświadczałam.
Zrywam się do pracy jak lew i opadam
jak mucha. Codzień siadam do pisania
i zamyślam się nad papierem, jak żona
Lotowa, w słup zimny i [illegible].
Ręka z piórem opada i ani jej dźwignąć!!
Niewiem co mi jest, bo chorą nie jestem.
Jakieś ostygnięcie i skamienienie wewnętrzne.
Może przejdzie. Całuję cię z całego serca
i z listu wiadomości niecierpliwie
czekam. El. Orz. Nak.

12

8/20 lis.
1896 r.

Moja najmilsza —,

Nie jestem zdrowa, ale jedziemy i mam nadzieję, że od przejażdżki tej będę zdrowsza. Jedziemy we czwartek, aby wrócić we wtorek. Już o tem do kochanej Pani pisałam. Tak jestem zajęta pisaniem polemicznego artykułu przeciw p. Lutosławskiemu, że ograniczam się tem kilku słowy i serdecznem, mocnem uściśnięciem cię, moja ty dobra i droga. Do prędkiego zobaczenia się! El. Orz. Nah.

10/V 99

14

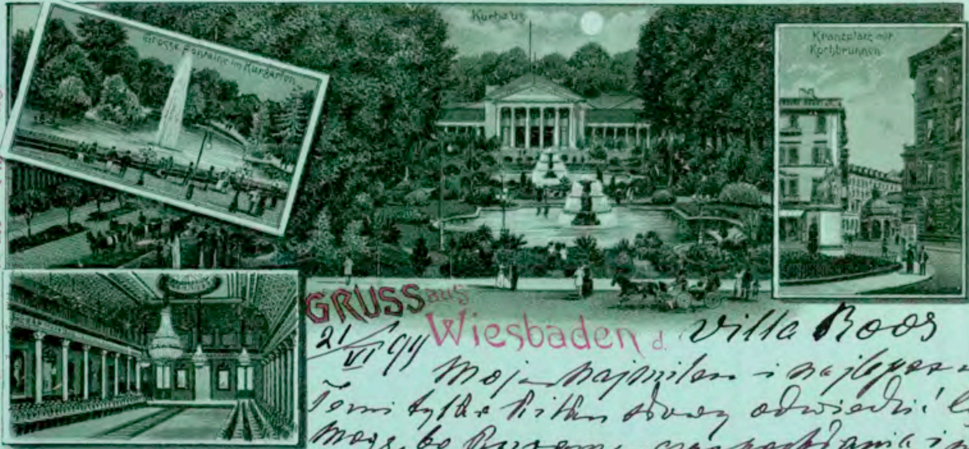
Moja najmilsza Jadziu

Gazety Robotniczej. Ani mi przestąpił przedtem wyjazdu przed 20 albo 22 Maja st. st. We ~~Czwartek~~ środę (12/24 t.m.) przyjadą państwo Sutorbarowy, w Piątek 14/26 przyprowadzają odwiedziny swe państ. Klemensowym. O ostatniej wiersz pewnie i na te same dnie się wybierasz Wyspiańskiego? Czekam i proszę. A potem jeszcze za tydzień wyjadę. Nie mam czasu pisać dłużej, ale całuję Cię długo i mocno

El. Orzeszk.

11λ

15



Ottmar Zieher, München. gesetzl. geschützt

GRUSS aus Wiesbaden d. 21/VI 99

Villa Boos

Moja najmilsza i najlepsza
Tosiu tylko kilka słów odwiedziliś
mnie, bo [illegible] i [illegible]
a listów do pisania jak zwykle dużo.
Więc tylko donoszę, że jesteśmy zdrowe i podróż przebyliśmy
[illegible]. Mnie wprawdzie [illegible], lecz od tego [illegible]
[illegible]! Miejsce w którem dziś jesteśmy jest prześliczne
[illegible] i [illegible]. Jak [illegible]? [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] ? [illegible]
[illegible] siostr i ojca ? Całujemy Cię obie z całego serca El. Oh.

WIESBADEN 21.6.98 1 n

REICHSPOST 10 PF. 10 PF.

Postkarte

An Mademoiselle Hedwige Ostromęcka

Russie, gouvern. de Suwalki

in p. Sopoćkinie, à Turiach

Wohnung (Straße und Hausnummer) propriété de Mme Górski

10 VII. 97. Villa Roos [illegible]

16



GRUSS aus Wiesbaden

Najmilsza moja,
bo się raduję! Drugi list od Ciebie otrzymałam, [illegible], na [illegible]! Dziękuję! [illegible] się i denerwuję, pisać nie mogłam. [illegible] grusse, [illegible] gorzej! Dziś dobrze nam tu. Miejsce śliczne, robimy małe wycieczki! pogoda zmienna, bywa czasem cudna. Wyjeżdżamy stąd 20-22 lip. n. st. Jeżeli kiedy odwiedzisz mnie znowu listem to adres Suisse, Interlaken poste restante. To co piszesz o [illegible] [illegible] Do Kasi pisałam już od [illegible] tygodni temu i odpowiedzi nie mam. Czy ona wybiera się do Szwajcarii? Dzięki Bogu że u Was wszystko dobrze. Całuję Cię mocno i kocham. Od Marysi ucałowanie. El. [illegible]

Postkarte

An

Mademoiselle
Hedvige Ostromęcka
Russie, gouvern. de Suwałki
par Sopoćkinie,
à Świack, de M[me] P. Górski

Wohnung
(Straße und Hausnummer)

REICHSPOST
10 PF. 10 PF.

WIESBADEN
1899

6/IX 99
Grodno

Najdroższa Moja! Z czcią i radością
powitaj ode mnie Ojca mego, Dam im
osobiście wszystkie to, gdy mogę
w najbliższy czwartek nie podobna
mi będzie wyjechać z Grodna, gdyż
na ten tydzień właśnie obiecał mi
się Prof. Smolka z Krakowa, który ma
do mnie jakiś interes i którego ocze-
kiwać przyrzekłam. Więc Może w tygodniu
następnym, jeżeli żadna przeszkoda

nie dojdzie. Teraz, zdaleka ciągnę się
szczęściem Waszem i wszystkim,
Wam przesyłam słowa przyjaźni
i pamięci serdecznej. Gdy tylko zbiorę
się na wyjazd z domu – w tej porze
do „Sundry" – o dniu telegraficznie
zawiadomię.

Sercem oddana Wam

El. Orzeszkowa

IV

18

9 XI 94

Grodno

Moja najmilsza i najlepsza Jadziu

Dziękuję serdecznie za list. Już wypo-
czywałam się i zaczęłam pisać sama,
lecz byłam trochę zaprzątnięta, trochę
chora i nakoniec, doczekałam się tego
dowodu pamięci Twojej, tak drogiego, że jest
mi już niezbędny. Osobliwie spodziewałam
się, że przyjedziecie do Grodna 1 listopada,
bo były to 2 dni święta; nadzieja omyliła mnie,
a już prawdziwie stroskałam się [illegible]:

Czyż nie zajrzycie do Grodna przed świętami
choćby na dzień jeden? Stęskniłam się bardzo
mnogiej, bo myślę o kochanej Kasi, której
nie widziałam już tak dawno i o szan.
p. Klemensie, któremu by może dobrze było
odetchnąć trochę powietrzem [illegible]
to przed świętami. A w święta... Dziś
śnieg pada; patrzę na rój lecących płatków
białych z rozkoszą, bo śnieg nadzwyczajnie
mnie cieszy niewypowiedzianie i myślę... jak to my
w święta jeździć będziemy saneczkami

po Kluszczy. Marzę o spędzeniu z Wami i u Was paru dni świątecznych. Jeżeli mi niespodziewanego nic nie przeszkodzi i jeżeli pozwolicie, niezawodnie to spełnię.

Tymczasem, całuję Was razem z Kluszczą, której małutki wstęp ci wykładam posuwa się powoli, z winy współpracownika mego, który teraz czasu ma mało i pisać prędzej przyrzekł dopiero w drugiej połowie zimy. Mam jednak nadzieję, że napiszemy i że będzie to nawet coś niezwykłego w przerwach, oddając się korektom z rozprawy

piszę ostatnie nowele, drobiazgi. Czytam też
bardzo dużo, książek i rzeczami [illegible]
[illegible] Krasińskiego, kto o pracach Kallenbacha. Filo-
zofja ważna, lecz jakiż to poeta potężny
i wielki! Wiele też siedzę nad litewszczyzną staro-
żytną, bo mi jej podania, pieśni i t. d. potrzebne
do tego Ad Astra, którego głównym bohaterem
będzie poeta. Jeżeli uda mi się to napisać,
„dedykacyą" moją kochanemu p. Klemensowi
będzie bez granic. Pisze teraz o piosnce w Tygod.
Polsk. p. Gloger, ale co znaczą jego wiadomości w
porównaniu z temi, w które mnie p. Klemens zao-
patrzył! Do widzenia, w Grodnie, lub Białodworzu,
ale zawsze dla mnie nad wyraz miłego!

Sercem Wasza El. Orzeszkowa.

Dzieci serdecznie ściskam.

11/II 908
Grodno

Moja Najdroższa, najlepsza Jadziu,

Zmartwiona i przelękniona jestem chorobą Kochanej, drogiej Kasi! Dla przyczyn rozmaitych nie mogłam zaraz odpisać na list twój, ale teraz, prędziej, moja serdeczna, napisz choć kilka słów o Kasie drogiej, jak i co z tem jest, czy lepiej, czy gorzej, albo czy w Warszawie i jaka to choroba? Jakże chętnie, z radością widziałabym ją tu u siebie od Kasi tak kochanej i potrzebnej! Na nieszczęście, [illegible]

Dziwaczny i niesprawiedliwy (nam przy-
najmniej, ludziom, zdaje się, że niesprawiedliwy)
rządzi światem tem, a najgorszem może
z cierpień ludzkich jest niemożność ulżenia
lub wyręczenia w cierpieniach tych, których
kochamy! Bo ja was bardzo serdecznie
kocham i z żalem nieraz myślę, że tak
daleko od siebie żyjemy. Ale i na to rady
niema. Mówisz sobie, że przyjadę do was
na wiosnę, może na Wielkanoc, albo nieco
później na dni kilka. Jakbym zawsze na
żadne podróże nie zważała i zgodziłabym się
chociaż na nocleg w Białymstoku

Tymczasem, zima przechodzi jako tako.
Trochę piszę, ale tego tylko trochę, że wspól-
nik mój nie może mi często nadsyłać odpi-
sów, więc czytam i czytam, tygodnikami i
książkami. Rzecz jednak posuwa się na-
przód i jest już jej sporo. W tym roku, a
raczej tej zimy nie skończymy jej naj-
pewniej, ale może do najbliższego N. Roku
będzie gotowa. Proceder to pisania bardzo
trudny, męczący, często irytujący; to ciągłe
czekanie na ciąg dalszy i niekiedy niezgoda
w zdaniach, jak dalej robić, sprzeczki listowne
i t. p. Ale cóż czynić jednak! mówię sobie:
„Vous l'avez voulu Georges Dandin" i piszę

II

jak można życie, w domu wszystko po
dawnemu. Jadzia ma wciąż ślub w Ostrowcu
19 Marca na św. Józef; Marynia Tabeckie wynosi się
i zdaje się uspokojona, Zosia już trochę spo-
kojna, po ciężkim cierpieniu, który ją dotknął (zdaje
się pisałam ci o śmierci jej ojca). Jadzi z Ostrowca się
w tych dniach na parafii wynosi, przyjedzie każdej
środy, zbiera się u mnie kółko znajomych, często
też ktoś z dalszego świata zajrzy. Życie cicho
i monotonnie płynie dnie za dniami, jak perły
za perłami, ale nie te złocone, tylko te ciemne,
czarne krople jakby przelewające. Czekam teraz
najdroższa, choć kilku słów od Ciebie. Od zdrowia
Twoim, który może i po wiele razy czytam.
Panu Klemensowi wraz z serdecznymi dzięki
pozdrowienia, Tobie wszystkie najlepsze
słowa a mocny uścisk.

El. Orz.

19/IV 1900

Moja droga, najlepsza, najmilsza Jadziuchno,
Pod Twoim tytułem piszę do Was wszystkich, dziękując z całego serca za chwile szczęśliwe, które u Was i z Wami spędziłam, przesyłając Pani Kochanej uściśnienia gorące, Panu Klemensowi pozdrowienia pełne przyjaźni, dzieciom górę pocałunków, a o sobie i naszej tu wszystkich trochę wiadomości bieżących.

Przedewszystkiem o Jadzi Cyszym. wiadomość bardzo pocieszająca. Wszczepiono jej, a teraz jest mą, oczarowana przez wszystkich rodzinnym, dymem, przytem a cichym obejściem tej,

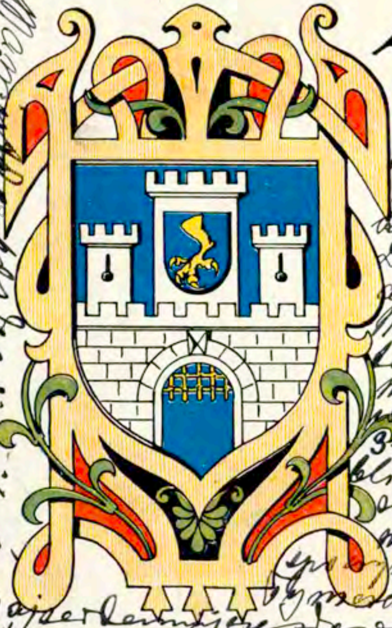
wielką dobrocią, malującą się we twarzy i w
każdym postępku. Trzy osoby z rodziny jego —
daleko mniej co prawda też czarujące; ale otóż
mniejsze Dziewczynki zawsze bardzo w ogóle
pełne i szlachetne. Było w domu dużo
zamieszania, gości, przyjęć etc., ale wszystko
to było mniej miłem, bo widziałam, że zamę-
czą na przyjęciach tej możliwie na tej biednej
ziemi najszczęśliwszej. Wczoraj wieczorem odje-
chali. Pan Kurnicki będzie od now. roku asysten-
tem Bujwida przy uniwersyt. Krakowskim i
dążyć zacznie do profesorskiej katedry, która naj-
pewniej go nie minie. Wszystkiem tem cieszę się
ogromnie. Z drugiej strony, mam trochę biedy
z nogą, która od tego upadnięcia boli mnie

ciągle i wedle zdania lekarzy bolec musi
przejść jeżeli nie dokuczy więcej. Dowiadzę się w tej
jakieś ciężyna. Chodzę z wiatą, trudności i pie
bardzo mało, a tu trzeba pojechać obejrzeć
mieszkanie letnie, bo bardzo pragnę wsi
i zupełnego na niej odpoczynku, wśród
natury której od kilku lat już nie widzę.
Monice na oczy znacznie lepiej, będzie
pewno i mnie służył to samo z nogą,
ale tymczasem są trudności, bo muszę
sama sobie we wszystkiem radzić, a to
poczem radzę. — Kończę, dziś piszę do tak
moi Stanowski i ukochanie, bo mi tęskno bez listu
Jadzi tyle dni zjadły, że roboty zebrało się!

III

cała góra. Mnóstwo listów czeka na odpi-
sanie, [illegible], abym do niego
wracała i paru innych jeszcze osób.
Więc proszę jeszcze Was tylko, nie zapomi-
najcie o mnie i otaczajcie mi zawsze
[illegible] w złotych i najlepszych teraz
chwilach, a na dowód, że tak było, przyślij-
cie mi wreszcie kilka słów na karcie pocztowej
o zdrowiu swojem i dzieci, o tem przynajmniej
co najważniejsze. Panu Górskiemu [illegible]
[illegible] u mnie [illegible], jednocześnie z p. Siero-
szewskim, jadącym na odpoczynek do Szwajcarii który
stąd już teraz niezmiernie [illegible], z góry
[illegible] i dziękując, razem, wielki i [illegible].
Raz jeszcze wszystkim i pozdrowienia z [illegible]

El. Orz.



Kissingen

6/VIII 1900 Villa Liebeskind

Ogromnie, z całego serca dziękuję za kilka słów dni, otrzymanych, które do nas obecnie zjistemy [illegible] wodz wonnej i orzeźwiającej. Dni dalsze [illegible] tu jest, nie tyle jednego [illegible] do [illegible] i [illegible] nie [illegible]. Najukochańsza [illegible] nam w Kissing. [illegible], które najwięcej dialonou i [illegible] naszej [illegible] kuracja [illegible] się naprzód. [illegible] prawdop. [illegible] 3-4 sierpn. st. st. po czem [illegible] blisko Norymbergi i [illegible] do [illegible], po kilku dniach [illegible] na [illegible] potrzebach kuracji [illegible] do [illegible], [illegible] najserdeczniejsze [illegible] i [illegible] Najserdeczniejsze słowa [illegible], przesyłam i [illegible] oczekiwane [illegible] do mnie [illegible].

[illegible] Maria [illegible]

Carl Oehring, Königlich Bayerischer Hof-Graveur, München

POSTKARTE.

BAYERN 10 PFENNIG 10

BAD-KISSINGEN 12-1N.

An

Monsieur Clément
Kruszewski
in Russie

Гродненская губерн. въ Бѣловѣжъ
pour Mlle Hédw. Ostrom.

[illegible] przesyłam, 1/14 VIII. 1902
[illegible] najserdeczniejsze [illegible] Kissingen

Moja najdroższa Jadwisiu!
Listek zbiorowy twój i Kasi dziś
otrzymałam, odpisuję natychmiast
bo pilno mi prosić cię, ogromnie
prosić, abyś dla mnie zamiarów
swoich nie krępowała i wcześniej
niż chcesz i potrzeba wypadnie
nie wracała z Rasania. My wy-
jeżdżamy stąd w najbliższy piątek
czyli w d. 7-m b. m. st. st., a po po-
jeździe przez Berlin i Warszawę
i w Grodnie staniemy 8 lub

9^{go} tego miesiąca. Kiedy właściwie wyjadę do Białowieży, teraz już w obec oczekiwanej 16^{go} najwyższej wizyty, nie wiem, bo przed 16^{m} może nie wypuszczą, a w czasie wizyty jakaś tam pewnie będzie niepodobna. Więc już teraz nic nie wiem i ogromnie pragnę dostać się jaknajprędzej do Białowieży i Łudzę się?, że znajdziesz tam zaledwie przy końcu Sierpnia, bo wizyta potrwa pewnie około dwóch tygodni. Może jednak odziś jeszcze

w pieśni tam przed 16-tym, np. 13-go lub 14-go, ale, czy w tych dniach przejazd będzie podobnym, tego nie wiem. Zaraz po przyjeździe do Grodna skomunikuję się o tem wszystkiem z Szan. p. Klemensem i drogą kar..., a jak okoliczności pozwolą tak uczynię.

Nie piszesz mi nic, najmilsza, czy Stasiu Konor. także w Samarze zgłoszenie zeszłej ostatniej zimy potrzebnych i pragnę o tem wiedzieć i prosiłbym, abyś mi te wiadomości przysłała, czy przypadkiem

Że zdrowiem jest mi dość dobrze,
tylko osłabioną jestem przez [illegible]
i bardzo strwożona ruchliwem życiem
tutejszem – i [illegible] tobie
co zadatków było i jest tutaj ~~[illegible]~~!
Więc z upragnieniem wielkiem [illegible]
marzę o odpoczynku, naprzód
w domu, a potem, gdy tylko będzie
można, w Waszym drogim, miłym
szanownym domu, przy Waszych
najlepszych sercach. Drogiemu
Ojcu Twemu powiedz odemnie
dużo słów szacunku i pamięci
najmilszej, siostrzyczce całej serdeczności
[illegible] mocno i tulę do serca
swego [illegible] El. Orz. [illegible]

29/IX 1900
Grodno

Moja Najdroższa Jedynaczko,

Wszystko na ziemi przemija, więc i te momenty o których w liście swym wspominasz przeminęły i zostały za nami, a jedynie pociechę znajduję w myśli, że się powtórzą wkrótce, gdy ty, najdroższa, do Grodna przyjedziesz i Szanowny p. Klemens słowa dotrzymując, w drodze do Petersb. tu zajedzie i drogą Kasię na czas swojej nieobecności

w mojej pustelni zostawi. Przyrzeczenie
że silnie utkwiło mi w pamięci; to
też przypominam je i często przypomi-
nać będę kochanemu Szwagrowi twemu
Verbum nobile! Prawda?

Z p. Zdziechowskim zdarzenie
którego dziś nie mówię, bo tylko dawniej
uzasadnię się współczucie i zrozumienie, ale,
zdaje mi się, że Wiary w tem niema więcej
bo niepodobna przecież było wszystko jego
przed naszym listem przewidzieć. Jednak

mógłby i dobrze byłoby, gdyby Szan. p. Klemens napisał do niego kilka słów wyjaśniając; ja, ze swej strony, w tych dniach napiszę także. Adres: Kraków, Garbarska 7. Margan Lidz.

Mój jedyny Jadzin, mam dosłownie prośbę i z góry przepraszam, żebyś mi ułatwiam. Będziesz ta nieraz przepisywał mój list francuski do określonego pisma — Rivista Moderna, który teraz jest mi bardzo potrzebny, a gdzieś mi się zawieruszył. Otóż jeżeli masz jeszcze odpis, to mi go

przyślij, a ja przepiszę ją i zwrócę.
W tych dniach miałam dużą przyjemność:
przyjechała tu aby mię odwiedzić p. Zasadkie-
wiczówna, która tylko co ukończyła studya
malarskie w Paryżu i jest taka pełna wiedzy i
talentu i nadzwyczajnej wszechstronności takiej, że byłam i oczy
z jednostajną rozkoszą na niej spoczywały. Zdaje się
że ma przed sobą wielką artystyczną przyszłość.
Zresztą, cicho i jednostajnie. Bardzo zapalenie
Ostatnio napisałam długą nowelkę i napisałam pewnej
dalszy ciąg Ad Astra, podobno w krótce ukaże się
ustawić w czerwcu. Wczoraj jesteśmy wszyscy przy
biednej Maniki która zawrotów głowy doznawać nie może.
Najserdeczniejsze, najlepsze słowa i pozdrowienia Kochanej
Kasi i p. Klemensowi. Ściskam wszystkich długo i mocno. El. Orz.



15/29 X 1900 r. Grodno

Najmilsza i droga Jadzieńciu! Ży-
czę najserdeczniejszych szczęść i po-
winszowań [illegible] li gromadki
twoich bardzo szczerych i gorących
przyjaciół grodzieńskich, o których
chowaj pamięć życzliwą i obowiązuj się
wspomnieć do nich któregoś dnia, a uprze-
jmie [illegible] wiadomości o swoim [illegible]

Marya Sokolecka
Mery [illegible]
Maksymilian [illegible]

El. Olszewska
Monika [illegible]
Zofja [illegible]

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

CARTE POSTALE

Ce Côté est exclusivement réservé à l'adresse.

Mademoiselle

Edwige Ostromęcka

Гродненской губерн.

Въ Бѣловѣжѣ

20

9/XII, 1900, Grodno

Moja Najdroższa i najlepsza Jadziuchno! – Strasznie zasmuciła mię wieść o chorobie Kochanego Stasia i choć pocieszam się myślą, że jak w większości wypadków szczęśliwie ona przeminie, ale rozumiem dobrze ile zmartwienia i niepokoju sprawiać Wam musi i jak w tej chwili, nieszczęśliwymi czuć się musicie! Otóż to są i nadzieje ludzkie! Myślałam,

że w tym czasie właśnie Kasia przyjedzie do nas i parę tygodni u nas zabawi! Ogromnie pragnęłabym wiedzieć o dalszym przebiegu choroby Marii i o zdrowiu was wszystkich i jeżeli kiedykolwiek możesz parę słów o tem skreślić mi na karcie, wdzięczną Ci będę bardzo.

U nas nic nowego. Cały czas ten przebyłam skrzętnie, bardzo pracowicie spędziłam. Jadzia z Mirosławem bawi tu od kilku tygodni, a dziś spodziewam się

Ojcowej, który przyjedzie na dni parę. W tych
dniach przyjedzie też na pobyt chwilowy
parę innych osób z Warszawy. Maniek
ma się znacznie lepiej, Zosia zdrowa,
Marynia też. Za dni kilka jedzie na
święta do rodziny. Zaledwie teraz już
i mnie zapytał, czy w czasie świąt zaj-
rzysz do nas? Jednakże, gdy Staś wyzdrowieje,
a żadnej innej biedy nie będzie, to może...
Prawda? Przed przyjazdem gości tyle

już tylko mam czasu, aby cię, najdroższa, serdecznie i najczulej uściskać. Kasi kochanej i panu Klemensowi wyrazy współczucia serdecznego i uściśnienia dłoni najprzyjaźniejszego ślę.

E. Orzeszkowa

33

18/II/01, Gorzno



À QUATRE FEUILLES.

KIRCHNER

Moja najdroższa Jadziuchno! Od trzech dni jest u
nas pan Stab., który, jak twierdzi, przyjechał. Podobało się
nam bardzo i jesteśmy Ci bardzo wdzięczne za tę znajomość.
Odwiedziny kochanego p. Klemensa, które jak wyśnione
były prawdziwą wyśnioną radością, w smutnych widokach
codziennych. O paru dniach z Tobą spędzonych wspominam często
z tęsknotą. Dla mnie szczęście niezmiernie wynagrodzone jest to, że znajdziemy
tak od siebie daleko. W domu u nas jak zwykle: zdrowie średnie,
praca gorąca, czasem gości jakiś, stale cisza. Co u Was? Napisz na kartce
bo wiem, że czasu nie masz. Zosia niespokojna, wyjechała się dowie. Uściśnienia,
pozdrowienia, słowa serdecznej przyjaźni. – U. Obd.

CARTE POSTALE. – CARTOLINA POSTALE.

POSTKARTE

Ея Высокородію

Ядвигѣ Остромецкой

Гродненской губерн.

Въ Бѣловѣжѣ

× Pobyt w Wilnie
×× Odczyty o Krasińskim
××× Prelegentka-Eliza Orzeszkowa

34

22/V, 1901, Grodno

Moja Najdroższa i najlepsza,

Trzy dni temu wróciłyśmy, ale nie mogłam pisać, tak byłam zmęczona i od zmęczenia chora. Dziś, choć w krótkich słowach zawiadamiam Cię, że × wszystko powiodło się jak najpomyślniej. ×× Koncertów było dwa. ××× Artystce dopisały i głos i siły; Krasiński tryumfował. Oprócz tego widziałam i oglądałam mnóstwo rzeczy [illegible]

wyborów najmniejszych, lecz i pocieszających.
Towarzystwo jest liczne, pod każdym
względem świetne, kierunek urzędów
i badań poważny, rzeczowy, gorący i
czysty. Poznałam miasto i ludzi, bywałam
na kilku zebraniach liczących od 100 do
200 osób, doświadczyłam względów nad
wszelki wyraz serdecznych i miłych, nie
spotkała mię z żadnej strony przykrość
najmniejsza. Szczegóły, które jest miło,

odkładam do rozmowy ustnej — niestety, jednak nieprędkiej!

Ubolewam ogromnie nad chorobą Józia i twojem z powodu tej zmartwieniem. Moja ty droga, Dobra i najmilsza! Uściśnij ode mnie Kazię Kochaną z całego serca, a p. Klemensowej powiedz, że ma we mnie zawsze serdeczną i wierną przyjaciółkę. Dzieci całuję. Panom kłaniam się nisko i [illegible]. Ciebie

olejnymi, ściskam i kocham bardzo.
Odezwij się kiedy kartką z kilku słowy
o zdrowiu Waszem i [illegible]

Twoja [illegible]

El. Orz.

Adres mój: Allemagne, Bavière, Bissingen, poste restante.

96

26/VI, 1901. Genova



CAPRI - Grotta Azzurra.

Najdroższa i najlepsza Jadwinko,
pojutrze wyjeżdżamy. Myśl moja w
tej chwili, więcej niż zwykle, leci tak także
ku Wam, ku temu domkowi białemu sian-
kiem, w którym spędziłam tyle chwil
drogich i na zawsze pamiętnych. Kocham
Was, drodzy, i wiem że wiecie dobrzy. Wasza
dla mnie głęboko wszystko jest w moim sercu.
Będę tam, na dalekiej obczyźnie, bardzo
niespokojna o Was. Więc napisz, kochana,
o szczegółach, o wszystkiem. Kasię i Lidkę
całuję serdecznie i mocno, p. Klemensowi
przyjacielskie uściski. Itemi Dzieciom
pocałunki. Wasza serdeczna El. Orz.

RICHTER & Co. NAPOLI

CARTOLINA POSTALE ITALIANA

(CARTE POSTALE D'ITALIE).

БѢЛЬСКЪ ГРОДН. Г.
19 8 VI 01

БѢЛОВѢЖЪ ГРОДН. Г.
19 20 VI 01

A Ея Высокоблагородію
Ядвигѣ Петромонецкой
Гродненской губ.
въ Бѣловѣжѣ

37

27/
14 lipca 1901.
Villa Sickershiem

BAD KISSINGEN

ANNO DOMINI MCM



Moja najmilsza Jadziu! Za kilka słów wczoraj otrzymanych serdecznie dziękuję. Wiem przynajmniej żeście zdrowi. Jak będziesz miała trochę czasu napisz, proszę, dokąd i na jak długo wyjechali pp. Klemensowiczowie; co słychać z tym interesem o którym mówiliśmy w Grodnie. Nam tu jest dość przyjemnie. Pijemy wodę, kąpiemy się, mamy mnóstwo znajomych. Najwięcej zajmującą towarzyszką jest p. Hel. Modrzejewska, śliczna i pełna uroku. Za dwa tygodnie wyjeżdżamy stąd na wyspę Rugię nad morze, ale przedtem spodziewamy się otrzymać od Ciebie wiadomość upragnioną. Całuję i ściskam, tak jak kocham, ze szczerego serca. Marynia czyni to samo. M.O.

Leo Schmitt Nchf., Bad Kissingen

Postkarte

An

Mademoiselle

Edwige Ostromecka

in Russie p. Varsovie

Гродненской губ. въ Бѣловѣжѣ

Moi najmilsi! Otóż po dawnie-
szemu tułaczem wróciła znów do domu. Stało się to dawno już,
a dziś piszę do Was z oznajmieniem tem i z prośbą, aby
mi wiadomość dali o sobie i swoich. Jak zdrowie
Wasze? Gdzie są obecnie pp. Klemensowstwo i
jak się miewają? Czy dziatwa zdrowa i uczy się pilnie?
Jakie wieści mieważ z kazania? — Myśmy
powyjeżdżali z [illegible]. Spędziły
jesienne trzy tygodnie nad morzem
wśród najpiękniejszych okoliczności
widoków.
Dobrze posłużyło to
[illegible] bardzo jemu [illegible]
Szwajcarne [illegible]
[illegible] zdrowie i czas
[illegible] podróż, ale
mam nadzieję dobrać się za dni parę do porządnej
pracy. Ogromnie cieszyłabym się listem od Was [illegible]
[illegible], bo wiem, że czasu nie macie i [illegible]
[illegible] sercem [illegible]. El. Or.

24/VIII, 1901, Grodno

Carte postale — **Postkarte** — Correspondenzkarte

Cartolina postale — Postcard — Levelező-Lap — Briefkaart
Union postale universelle — Weltpostverein — Unione postale universale.

ГРОДНО
25
19 - 01
ПОЧТ. ТЕЛЕГР. КОНТ.

БѢЛЬСКЪ ГРОДН. Г.
25
VIII
ПОЧТ.ТЕЛ.КОНТ.



26
19 01
VIII
ПОЧТ.ТЕЛ.ОТД.

Mademoiselle
Edwige Ostromęcka
Гродненской губерн.
Въ Бѣловѣжѣ

Typy z Księstwa Łowickiego.



Nakładem St. Winiarskiego w Warszawie N. 121 Д. Ц. Варшава 1900.

8/10.1901 Grodno

Moja droga, najlepsza Jadwinko, dzięki Ci
za pozdrowienia i za pamięć. Bardzobym
niezmiernie rada, gdybyś mnie odwiedziła. Twój
mąż i ... też stanie, dla mnie zawsze
będzie u ciebie serdecznie. U nas nic b. nowego. Jak
zwykle bardzo, gości przyjmuję, trochę ...
w domu ... a teraz jest ...
z dwojgiem małych dzieci. Całuję, ...

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. CARTE POSTALE



ГРОДНО
19 X

ГРОДН. Г.
19 9 01
СЛ. КОНТ.

Гродненской губ. въ Шиловичахъ
Ея Высокоблагородію
Ядвигѣ
Остромецкой

ГРОДН. Г.
10
19 01
X
ПОЧТ.-ТЕЛ. ОТД.

Lithographische Kunst-Anstalt, Hermannstadt.

40



15/IX, 1901, Grodno

EGLISE DE SCHERTZLIGEN

près Thun

Najserdeczniejsze powinszowania imienin i najlepsze życzenia, przyjmij, Droga Jadziu od gromadki [illegible] i życzliwych przyjaciół.

M. Obrzyska

Gl. Orzeszkowa

F. Nikifidowicz

Mary. Obrębska

Zofja Gorzkowska

Monika Gwozdowska

Stefanja Grzeszulko

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse

Ея Высокоблагородію

Ядвигѣ Остроленецкой

Гродненской губ.

Въ Бѣловежѣ

Vouga & Cie Genève



Granbergs K.A., Stockholm

Eglise de S:t Jean — Wilno

19/XII, 1901. Grodno

Droga i najlepsza Jadziu! Z serdecznem, drogiem uściśnieniem przesyłam tobie i całemu domowi Waszemu najlepsze świąteczne i noworoczne życzenia. Oby dwie te [illegible] szczęścia [illegible] Wam tak wspominamy, jak dobrzy dla mnie i mnie drodzy jesteście! Wasza Ol. Otz.

W. Makowski

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

Mademoiselle
Jadwiga Ostromęcka
Гродненской губ.
въ Бѣловѣжѣ

БѢЛОВѢЖА ГРОДН. Г.
22 XII 19—01
ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclisivement à l'adresse.

23/III, 1902,
Grodno

Najmilsza moja Jadziu, — wczorajsza karta twoja napełniła mię głębokiem smutkiem. Więc już! Rozumiem i całem sercem czuję wszystko, co dziać się musi w sercach Waszych. Sama też ponoszę wielką stratę osobistą, bo z nieba mego ubywa jedna z tych bardzo nielicznych, na których w momentach szczególnie ciężkich, zawsze mogłam wzrok z pociechą i ufnością zwracać. Cóż jednak czynić, skoro ma to być jedną z żelaznych i ciemnych konieczności życia? Tylko za odjeżdżającymi słać na drogę naszą gorące życzenia, aby najgładszą i najjaśniejszą była!

Do Warszawy jechać muszę, bo mam do załatwienia tam interes dla mnie — i nie tylko dla mnie — bardzo ważny, którego nikt oprócz mnie stosownie załatwić nie może. Mam zamiar wyjechać tam 13-go kw. st. st. i zabawić dni 10–12. Jednakże jeżeliby

terminu Waszego wyjazdu był wcześniej-
szy, tem więcej ~~[illegible]~~ wcześniej, bo
się spodziewałam, byłabym, gdybym
nie mogła skorzystać raz jeszcze
z przejazdu Waszego przez Grodno
i pożegnać pewnie na bardzo długo
Ciebie, droga Jadziu, a tych, którzy
w Tymkowie pozostaną może
na zawsze — Proszę Cię więc
bardzo mocno i gorąco, abyś mię
uwiadomiła, choćby na tydzień na-
przód, kiedy będziecie w Grodnie,
a w dniu tym z pewnością znajdę
się w ~~Grodnie~~ Domu —

O, jakże nieubłagane życie
za każdy uśmiech, każe płacić łzami!
Uśmiechem jedynym w dziejach były zawsze
odwiedziny moje w Białowieży, za to
teraz, bez łez wspominać ich nie mogę.

Przed bliską wycieczką w świat
jestem po prostu zapracowaną. Piszę
i piszę. Nic u nas nowego. Wszyscy zdrowi;
Kilimanowy [illegible] jesienie i on sam po-
wrócił z Kinegma na [illegible].

Tysiące pocałunków i najlepszych
pozdrowień! Jak się ma Staś? Napisz zaraz
[illegible] i tej [illegible], kochanie! H. O.

27/VIII, 1902. Grodno



Moja najdroższa Jadziu! Niedawno przesłałam Ci list,
a teraz przesyłam b. serdecznie dwie słowa; ... [illegible]

Waszego pobadania i tytuł pisma
w którem była drukowana przeróbka
powiązana p. Sieroszewskiego ... [illegible]
przez ... [illegible] ... [illegible]

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE

Гродненской губ.
въ Бѣловѣжѣ
Mademoiselle
Edvige Ostromęcka
въ домѣ Гр. Крушевской

14/IV, 1902

Grodno

Moja najdroższa Jadwiniotko!

Wczoraj otrzymałam twój list przedtem dwie karty z podróży, - dziękuję. Przed tygodniem pisałam dość obszernie do kochanej Kasi, adresując do Kazanowa(?); list ten musiał w drodze minąć się z twoim i teraz już nie go pamiętam(?), a ponieważ Kasia wyjechała do Lublina(?), więc chciejcie łaskawie jej go oddać. Cieszymy się bardzo, żeście wszyscy zdrowi i żal mi tylko biednego Stasia, że dużo(?) chorował. U nas też wszyscy dobrze się mają, tylko, gdy u Was pomimo(?) tak wielkie upały, my jesteśmy wciąż nękani przez chłody i słoty. Rzadki dzień pogodny deszcze wciąż padają i temperatura nie podnosi się nigdy nad stop. 13-14, a często spada do zera. Bylibyśmy jednak pomimo to wyjechali już na wieś, gdyby nie to, że wciąż leżycie około Adelki(?) i

Dzieci Wasze kochane z całego serca całuję. Mocno mnie o starej przyjaciółce twej nie zapomina Zupełnie(?)

[illegible]

i jubil. Konopnickiej, w którego interesie piszę prawdziwie niezliczoną liczbę listów, a obecnie już zupełnie nie mogę odpocząć. Nie chcę tych trzech miesięcy z sobą tam ciągnąć i wolę wyjechać później, lecz swobodniej. Zdaje mi się, że za tydzień już wyjechać będzie. Pobyt zaś w Żarnowie zapowiada się bardzo miło i cicho, byleby tylko pogoda poprawiła się trochę. — Co dotyczy zapisywania w [illegible] tabelek Konopn. o które zapytujesz, to nazwiska zapisodawców wydają mi się zupełnie niepotrzebne. Dla wygody i obcych ofiarodawców można zamiast nazwisk pisać A. czy M. czy Z. albo też i tak jak proponujesz, dzieląc ich na kategorie. Ogromnie dziękuję Ci, droga moja, za te zachody i kłopoty, ale wiem, że ponosisz je z [illegible] dla rzeczy tak polskich i tak szlachetnych. — Szanownemu ojcu Twemu głęboki i uprzejmy ukłon składam i siostrom przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia i pocałunki. Ciebie, ukochana moja, obejmuję i przesyłam do zobaczenia kiedyś szczęśliwy czas. Napisz znowu kiedy, proszę, o sobie i swoich! — El. Orzeszkowa



Motywa Zakopańskie, Stanisława Witkiewicza. rys. Szulc. Maryan.

6/VII, 1903 r. Grodno

miło, cicho, spokojnie i wygodnie [illegible]
Jakie zdrowie Wasze? Który [illegible]
czas? Myśmy przepędzili [illegible]
sześć tygodni. Czy Staś wyzdrowiał?
Czy Stasia z Wami? Jak znaleźć
Sympatycznego p. [illegible]? Wasza serdeczna U. Orz.

[illegible]

Karta korespondencyjna

Correspondenzkarte Carte postale

Ея Высокоблагородію

Ядвигѣ Остроменецкой

w
in } въ гор. Казани

Ново-Комиссаріатская ул.

домъ Профессора Васильева

Nakł. Bazaru Zakopańskiego, Kamila Bauma w Zakopanem. Naśladownictwo zastrzeżone.

12/VII, 1902,
adres: Grodno
(Łunna)

Moja Najmilsza Jadzinciu,

Dziś otrzymałam list twój i listy składkowe z sumą 10 rb. 50 kop. Najserdeczniejsze podziękowania śpieszę przesłać kochanym siostrom Twym i Tobie, moja droga, za starania wasze i tak pomyślny ich rezultat. Wcale nie spodziewałam się, abyście tyle zebrać mogły, bo wiem, że w Kaz. bogaczów niema, ale są za to, jak widać, ludzie dobrej woli. Raz jeszcze, w imieniu Konopnickiej i swojem dziękuję wam, najlepsze, i wszystkim ofiarodawcom na liście zapisanym.

Zaraz po przyjeździe tu pisałam do ciebie kartę, której musiałaś nie otrzymać. Prowincyonalne poczty — jak to zauważyłam — takiemi są na ładne obrazki. — Jesteśmy na wsi od trzech tygodni, ale z początku małośmy użyli z powodu iście jesiennych słot i chłodów. Od tygodnia wprawdzie upałów niema, ale ciepło jest, przyjemnie i ślicznie. Prawie też ciągle przesiadujemy na otwartem, bardzo tu czystem powietrzu

naprawdę nie odbiegnie z całego serca
odpowiadając po prawdziwej istotnie
ziemi tej gospodarczej. Obie z Marynią czujemy
się tu dobrze i myślimy zabawić do 15 sierp.
A ty, Jadwinetko, kiedy pojedziesz? Jeżeli
przed tą datą, to oznajmij mi o tem, abym
mogła pojechać do Grodna dla widzenia
się z tobą, co przy pakowaniu nie przedsta-
wia trudności najmniejszej. Jeżeli zaś
pojedziesz w tej dacie lub później,
to mię już w domu znajdziesz.

Trochę jeszcze pracy mam i tu
około sprawy konopnickiej; posyłam
pism do różnych ludzi i listy skład-
kowe rozsyłam. O rezultacie zaś ogólnym
nic dotąd powiedzieć nie można; dzisiaj
list dopiero wyszedł do mnie. Otrzymałam
też od komitetów przedłużenie terminu
do końca sierpnia, tak że lista Wasza przyszła
aż nadto w porę.

Z całej siły i z całej duszy całuję
i ściskam cię, droga moja, a wszystkim
twoim najlepsze słowa uszanowania i
przyjaźni przesyłam

El. Orzeszkowa

II



Motywa Zakopańskie, Stanisława Witkiewicza, rys. Szulc, Maryan.

Serdecznie kochana Jadziu! Dziś otrzy-
małam twoją kartkę. Cieszy się ogromnie że jesteś
u Ojca na wsi... W Grodnie będę
powrócę zaraz po 15-tym sierp. st. st. najpóźniej
18-go. Ojczyźnie do uszanowania polecam

Nakł. Bazaru Zakopańskiego, Kamila Baume w Zakopanem. Naśladownictwo zastrzeżone.

Karta korespondencyjna.

Correspondenzkarte Carte postale

Mademoiselle

Edvige Ostromęcka

w / in } Въ гор. Казань

Ново-Комиссаріатская ул.

домъ Профессора Васильева



Motywa Zakopańskie; Stanisława Witkiewicza. rys. Szulc. Maryan.

Moja najmilsza, serdeczna Jadziu! Nie
wypowiedzianie cieszę się, że przybyłaś
twem na nowe miejsce [illegible] zrobiło
wrażenie miłe. Obyś tam i wszędzie, i zawsze
towarzyszem [illegible] ludzie byli: zadowolenie
spokój, przyjaźń ludzka i praca owocna;

Nakł. Bazaru Zakopańskiego Seweryna Rauna (?) w Zakopanem. Naśladownictwo zastrzeżone.

Karta korespondencyjna.

Correspondenzkarte Carte postale

ВАРШАВА 28 VIII 02 ДН. ГОРОДСК. ПОЧТ.

Mademoiselle

Jadwige Ostrowska

w / in Varsovie, Wilcza, 44, pensya wp. Walickiej

Въ Варшаву

19/IX, 1902, 45

Grodno

Pannie Walerce ukłony serdeczne przesyłamy



Etude de femme

Droga, kochana Jadziu! Przychodzę do Ciebie w odwiedziny, choć na chwilkę. Jak masz się? jak żyjesz obecnie? Jak praca rozpoczęta idzie? Nie przez listy, bo wiem, że teraz zabawa u pensjonarek [illegible], [illegible] pochłonęła niemi, ale przyślij kilka słów na karcie, abym coś twojej [illegible]

[illegible]

U nas cicho i głucho. Pani [illegible]

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse

Mademoiselle

Edwige Ostromęcka

Въ Варшаву, Varsovie,

Wspólna, 44

G. L.

[illegible]



19/IX, 1902, Grodno

Les ruines du château de la reine Bone. Kowno

Granbergs K. A. Stockholm.

[illegible]wski

Moja serdeczna Jadwiniczko!
[illegible]
[illegible]
z sobą. U nas nic nie słychać i nie widać, oprócz tego, że
w piecu pali się, a za oknami deszcz pluska.

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. CARTE POSTALE.

Mademoiselle
Edvige Ostromęcka
Varsovie,
Krucza, 44.

Въ Варшаву

На этой сторонѣ пишется только адресъ. *Côté reservé exclusivement à l'adresse.*



Postkarte — Carte postale.

Weltpostverein — Union postale universelle —

Dopisnice — Correspondenzkarte — Levelezö-Lap

Karta korespondencyjna — Korespondencni listek

Briefkaart — Cartolina postale — Post card — Brefkort

Tarjeta postal. ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. BREVKORT.

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.

ТРИ КОП. 3

Mademoiselle

Edwige Ostromęcka

Varsovie

Krucza, 44

Въ Варшаву

B 2082.


24/XI 1902
chorobę b. ciężką, przez

Karta korespondencyjna

Correspondenzkarte Carte postale

Mademoiselle

Edvige Ostromęcka

Въ Варшаву w / in Varsovie,

Krucza, 44

Nakł. Bazaru Zakopańskiego Kółka Rol. w Zakopanem. Naśladownictwo zastrzeżone.

ВАРШАВА ГОРОДСК. ПОЧТ. 15 XI 02



5/XII 1902, Grodno

Motywa Zakopańskie, Edgara Kowatsa. rys. Szulc. Manyan.

Moja Najmilsza Gladis! Widziałam się
w tych dniach z p. Górską, która mówiła mi, że
nie wiesz czy i gdzie na drugą połowę zimy wyjedziesz.
Otóż dowiedz się, że nie wyjadę z domu nigdzie
przez całą zimę, dopiero na wiosnę na 3–4 miesiące

42

Nakł. Bazaru Zakopańskiego, Kamila Bauma w Zakopanem. Naśladownictwo zastrzeżone.

Karta korespondencyjna.

Correspondenzkarte Carte postale

ДОПЛАТИТЬ

ГРОДНО 19 XI

Mademoiselle

Jadwige Ostromęcka

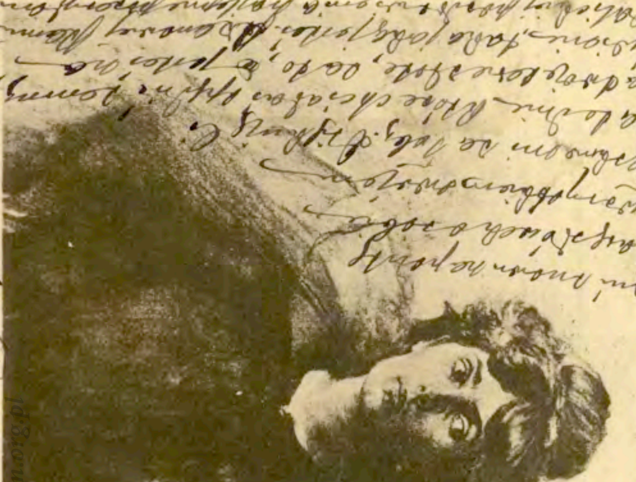
Въ Варшаву w / in Varsovie

Wilcza, 44

ВАРШАВА 25 XI 02

ВАРШАВА

Al. Kamieński



Z Paryża.

11/I, 1903, Grodno

Moja najmilsza Jadwinczko! Dziękuję za
kartkę i [illegible]. Oby wszystko
szło Ci najpomyślniej. U nas żadnych zmian
ani wypadków. Ze zdrowiem jest mi nieźle,
tak, że już zaczynam myśleć o rozpoczęciu jakiej
[illegible] z wybitnym [illegible]
pisma [illegible], pomimo [illegible]
[illegible] Ale

[illegible]

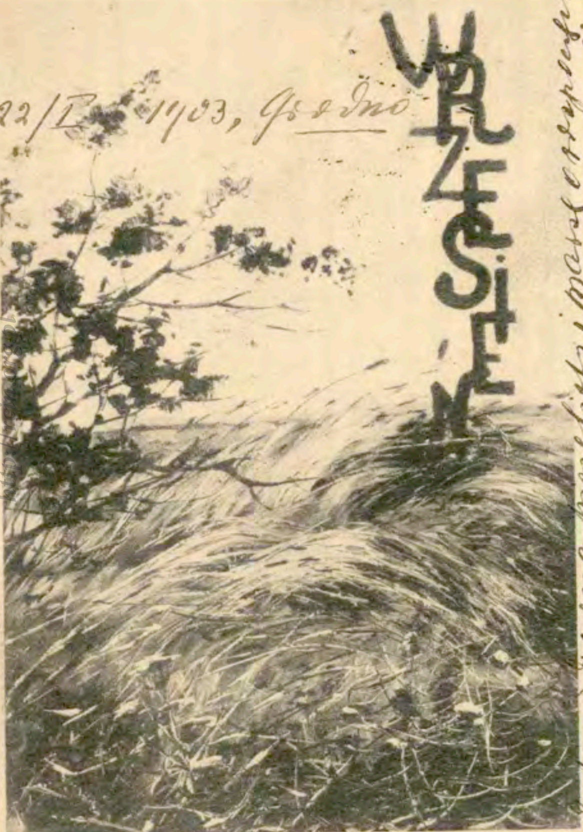
Всемірный почтовый союзъ. РОССІЯ.
Union Postale universelle Russie.
ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

Wielmożnej Pannie
Jadwidze Ostromęckiej
В Варшаву
Varsovie, Krucza, 47.

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

Miecz. K. Piotrowski pinx.

Światłodruk i nakład „EUREKA“ Lwów. Zastępca S. W. Niemojowski.



22/IX 1903, Grodno

Moja najdroższa! Nadzwyczaj otrzymałam i dziękuję bardzo; wszystkie są ładne, a niektóre śliczne. Najprzód nie wiem jak się miewasz, jak ci praca idzie i jak ... z Szymbitorką. U nas nic nowego.

[illegible]

Karta pocztowa

Карта кореспонденцийна. — Korrespondenz-Karte

Carte postale

Wielmożnej Panny

Jadwidze Ostrowskiej

Въ Варшаву

Warszawa

Rnecza, 44

13/II, 1903
Grodno

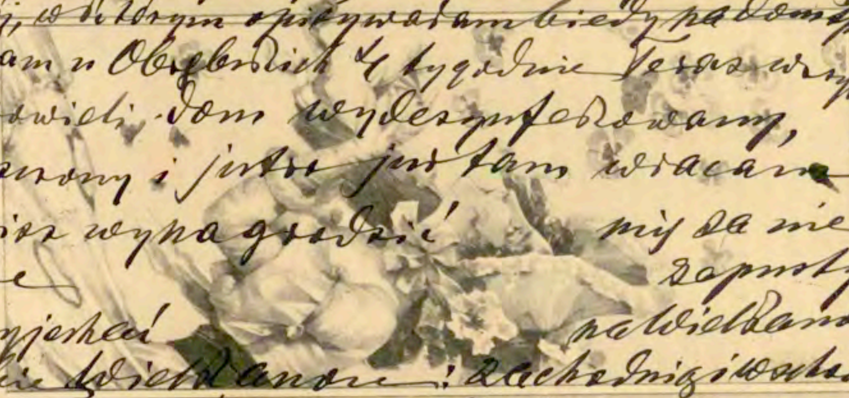
Moja najmilsza Jadwinchno!
Stały się u nas rzeczy bardzo smutne, o których Ci donoszę. Pod koniec tygodnia temu Mały Staś zachorował na odrę, do której przyłączyło się zapalenie płuc i, jak się zdaje, tyfus. W tydzień po zachorowaniu jego położyła się Zosia na odrę, z jakąś komplikacyą gardłową. Trzeba było do małego sprowadzić matkę, a do Zosi wziąć dozorczynię, przez co wszystkie pokoje sypialne, wspólnie z moim tak zajęte zostały, że ja mogłabym umieścić się chyba w salonie, albo w gabinecie od ulicy, a że z powodu turkotu wozów spać bym tam nie mogła i że trudnoby mi było, po przebyciu, nie dawnej zresztą, ciężkiej choroby, znieść tę górę okropnych wrażeń i niewygód, więc przeniosłam się do Obrębskich i od ośmiu już dni u nich jestem. Z domem komunikuję się przez służbę. Do chorych chodzi codzień dwóch lekarzy. Wszystkie wygody

II 9

i dozory moje zapewnione. Zosi
też jest już nie lepiej, chociaż
bez łóżka jeszcze parę tygodni,
ale Staś jest prawie umierający
i bodaj że nagromadzenia tej
naraz chorób nie wytrzyma.
Być może więc, że i śmierć zajrzy do
mego domu, potem dziś drugą
nie będę mogła do niego powrócić,
bo trzeba będzie gruntownie
porządkować go i dezynfekować.
Ogromnie jestem wszystkiem
tem zgnębiona i rozstrojona,
a opisuję Ci te smutne dzieje
dlatego, abyś na zapusty nie przy-
jeżdżała w tę gorączkę i tyfusową
atmosferę, która dla świeżo przy-
bywającej osoby może być szczególnie
szkodliwą. Bardzo ciężko jest mi do
przebycia ta bieżąca zima, ale cóż
zrobić? Nikt od cierpień gwarant-
owany być nie może. Bylebych choć to dziecko
biedne wyszło! Ale osłabienie jest
wielkie. Od 2ch tygodni nie miał już
mniej niż 40 stopni gorączki i całe
płuca zapaleniem zajęte. — Przed samem
mojem wyjściem z domu otrzymałam
z Kraśnia paczkę prześlicznych i prze-
wybornych [illegible]. Moja naj-
droższa! Jak będziesz pisała do sióstr
swoich podziękuj im najserdeczniej, naj-
mocniej za ich wielką dobroć i najmilszą
pamięć. Ja w tej chwili nie jestem w stanie
tego uczynić, a przytem jestem bez pa-
pierów swoich, więc też i bez adresów.
Całuję Cię i Kochanym z całego serca. El. Od.

6/VIII, 1903, Grodno 57

Najmilsza Jadzinechno! Za kartkę dziękuję. Byłam o Ciebie niespokojną. Niewiem czy doszedł list mój, w którym opisywałam biedy na dom spadłe. Przesiedziałam u Obrębskich 4 tygodnie. Teraz wszyscy wyzdrowieli, dom wydezynfekowany, oczyszczony i jutro już tam wracamy.



Musisz wynagrodzić mi, żeś mnie zapomniała i przyjechać na Wielkanoc na obie Wielkanoce: Zachodnią i wschodnią. Nieprawdaż, że to niezły pomysł? Jest teraz u mnie Mania. Będzie to dla mnie wynagrodzenie za gorzkie przykrości, których teraz doznałam. Ściskam Cię z całego serca. Jakie wiadomości z Symbirska? Napisz coś parę. Cz. Obr.

Postkarte – Carte postale

Weltpostverein — Union postale universelle

Levelező-Lap — Cartolina postale — Post card

Correspondenzkarte — Karta korespondencyjna

Korespondenční lístek — Briefkaart — Dopisnice

Brefkort, Brev – Kort — Открытое-письмо —

Допиcна карта

ГРОДНО ПОЧТ. ТЕЛЕГР. КОНТ. 2 22 19 II 03

Mademoiselle

Edvige Ostromecka

Вь Варшаву

Varsovie

Krucza, 44

18/III, 1903
Grodno

Moja Jadziu najmilsza — Przebacz
że tak często się napadam, wiem, że nie
masz czasu pisywać do mnie, ale tym
razem musisz wytłumaczyć mi się z mego niepo-
kojem który uważam z powodu bliskiej
Wielkiejnocy. Spodziewam się, mam nadzieję,
że u mnie je przepędzisz, ale pragnę mieć
pewność zupełnej, bo pociechę w dniach,
które bardzo pociechy potrzebuję. Wszakże
to już za 3 tygodnie, prawda? Jakże

Oczekiwać cię będę! Wszak to przyjedziesz,
prawda? — Czy Kochana Marja przejechała
już ze Stasiem przez Warszawę? Jak ma
się Staś? Streszczę wiadomości te stylem
telegraficznym, na razie —— Jak 10-ty
dni wróciłam już do domu, gdzie wszystkich
i wszystko zastałam zdrowymi, tylko smutnymi i
niespokojnymi. Obecności te sprawiły mi wiele.
Szanownej i kochanej panny Antoniny.... Antoni
przepraszałam za utrudzenie pytaniem i za
odpowiedź serdecznie dziękuję. Ciebie, Jedynaczko
najmilsza, całuję, ściskam i kocham mocno.

El. Orzeszkowa

Szanownej i Kochanej p. Antoninie serdeczne ukłony i uściśnienia zasyłam



28/IV 1903,
Gładna

Moja najdroższa Jadwiniątko!
Za miłą, serdeczną kartkę Ci!
otrzymaną dzisiaj bardzo.
Oczekiwałam niecierpliwie wia-
domości od Ciebie, i przypuszczam
że jedna twoja kartka, o której
mówisz mi zaginęła, że przy-
niej napisana była, a nadeszła
nęła. Pod względem najlepszym
Uświęcenie Krzyżacy mogli zrobić
mendacić istnie w porze Nowo-
czesnego fragmenty „Malowi-
dła i pendzla." Warto przez
ciekawości dowiej zajrzeć. U nas
nic nowego. Zdrowie publiczne
miasta zatrzymały z czegoś
Twoja [illegible] Or.

CARTE POSTALE.

POSTKARTE - BRIEFKAART - CARTOLINA POSTAL

Wielmożnej Pani

Jadwidze Ostromęckiej

Warszawa

Krucza, 44.

Въ Варшаву

7/VI. 1903, Grodno



Moja najmilsza Jadwinko,
Za kochany list twój dzięki ci
tak niespodziewanego,
że miałam kilka dni roboty
pisarskiej nagłej i trudnej,
która w tych dniach ukończyła
się zupełnie z [illegible] Warszawą.
Krom okoliczności owa, [illegible]
o której napisanie było bagatelą,
ale w której przeprowadzeniu
trzeba okoliczności nie
zależnej. I teraz jeszcze nie jestem
pewną, czy okoliczności te pozwolą na jej wykonanie. Jeżeli jednak
wkrótce się obie [illegible] do przyjemnej ci tam, najmilsza, jakie wrażenie
w[illegible] zrobił Lwów — Mojej [illegible] lepiej jest, ale zawsze nie zupełnie
dobrze i dlatego przypisujemy nasz wyjazd zagranicę. Natychmiast
o ile prawdopodobnie wyjedziemy 5/18. albo 6/19 czerwca. W ogromnej obawie
jestem, aby nie ominęły mnie odwiedziny twojej kochanej [illegible]
[illegible] się z naszym wyjazdem, liczę na [illegible] uwiadomienie
o dniu i godzinie przyjazdu do Warsz. Tęskno mi za Tobą, [illegible]
wypowiedzieć taki żal, że tak rzadko i mało z sobą widzimy! Twoja Ul. Or.

POSTKARTE.

(Carte Postale.)

Mademoiselle
Edwige Ostromęcka
Въ Варшаву, Varsovie
Krucza, 44.

ВАРШАВА 26 V. 03



25/VIII. 1903, Waldquellzeile villa Anita

Mar. Obs. Składam ty-siące najlepszych życzeń imieninowych

MARIENBAD Waldquelle.

Najdroższa moja Jadziu! Za dwa listy, dowody twej drogiej pamięci, dziękuję serdecznie. Nie odpisywałam ci dotąd, bo przeżyłam wiele, wśród których jednak nie było [illegible] obojętności. Pobyt w Marjenb. jest dość miły. Natura piękna, powietrze wyborne, sposób [illegible] przyjemny [illegible] pilnie, ten [illegible] nie [illegible]. Z całego serca ciebie i [illegible] ściskam [illegible] El.

IBL

Correspondenz-Karte

ZAKOPANE

10 HELLER 10
KAISERL. KOENIGL. OESTERR. POST
10 HELLER 10

Mademoiselle

Hédwige Ostromęcka

Gallicie

p. Cracovie, à Zakopane

vila Zakątek, de Mme Dobrowolska



(62)

21/10, 1903, Grodno

Moja najmilsza Jadziu!

Najserdeczniejszej ci dzięki, najczulsze pozdrowienia a Ci przesyłam i donoszę, że ze zdrowiem jest mi lepiej, piszę, czytam wiele i zajmuję się różnemi rzeczami i sprawami. O tobie, droga często myślę, jak o mojej bliskiej i kochanej, również też oczekuję pory świątecznej, w której znowu może jakoś będzie z tobą będę mogła. Pomyśl mi kiedy

Wszystkiego najlepszego ucałuj i uścisk. Kochaj troszkę swoją oddaną El. Orz.

Carte Postale

Postkarte — Post card

Cartolina Postale — Levelezö Lap

Brefkort — Briefkaart — Brevkort

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

Tarjeta postal — Carto postal

Union postale universelle

Farbenlichtdruck v. Martin Rommel & Co., Hofkunstanstalt, Stuttgart. 523.

Въ Варшаву

Wielmożnej Pannie

Jadwidze Ostrowskiej

Warszawa

Wilcza, 44.

10/11. 1903, Grodno

Moja najmilsza Jadwiniu[illegible]! Tak dawno nic już o tobie nie wiem, że postanowiłem upomnieć się o odrobinę [illegible] o tobie? Czyś zdrowa i z pracy zadowolona? Dziś dowiedziałem się, że mała p. Górska znowu zachorowała, ale podobno tylko na ospę. Zawsze jednak [illegible] z martwieniem. U nas nic szczególnego. [illegible] dziś zdrowi i kończy trzecią już z rzędu nowelę. Oprócz tego [illegible] z tym [illegible] rzeczy, [illegible] imieniny loterya na rzecz biednych panne. Czy [illegible] byś sprzedać mi trochę biletów po [illegible] 15 kop. Zasyłałbym [illegible] z [illegible] jeżeli nie [illegible] ze słynnej może gorliwości. Masz [illegible] świątecznego tygodnia. Ładnie [illegible] się z [illegible]. Kochanej p. Antoninie pozdrowienia i serdeczne [illegible]

El. Or[illegible]

Carte Postale

Postkarte — Post card

Cartolina Postale — Levelezö Lap

Brefkort — Briefkaart — Brevkort

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

Tarjeta postal — Carto postal

Union postale universelle

Farbenlichtdruck v. Martin Rommel & Co., Hofkunstanstalt, Stuttgart. 674.

Gesetzlich geschützt.

ГРОДНО 6 29 13 19 X ПОЧТ.ТЕЛЕГР. КОНТ. 6

Mademoiselle

Edwige Ostromęcka

Varsovie

Krucza, 44

Въ Варшаву

65

Moja najmilsza Jadziu! Na owsze zapytanie twoje,
szczera odpowiedź, – że zapytanie nie rozumiem. Ani w
domu moim, ani w domu nie tyj. Na ciebie nie zmieniło się
żadnej gdzie miejsca twego ani wszem ani w domu
zajęć nie mogę. Przyjedź kiedy! Powitam się szczerze
nieoczekiwanie. a jak z wykładem przestałe

lat. Mam do powiedzenia
ci tysiące rzeczy
do przeczytania!
co nawet
będziemy w przykłady
chciwiej. W domu wszyscy
na Karinę, oznajm, kłodzego dnia przyjedziesz.
Całuję, kocham, ... El. Ood.



18/12 1903
Grodno

1033

Postkarte — Carte postale

Weltpostverein — Union postale universelle

Levelező-Lap — Cartolina postale — Post card

Correspondenzkarte — Karta korespondencyjna

Korespondenční lístek — Briefkaart — Dopisnice

Brefkort Brev-Kort — Открытое-письмо —

Дописна карта

Mademoiselle

Edvige Ostromęcka

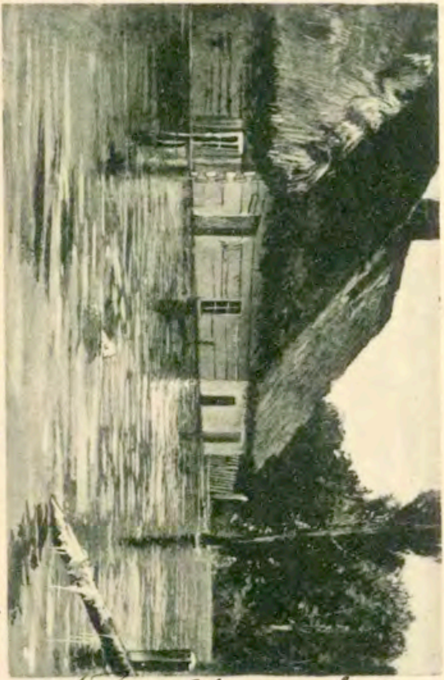
Varsovie

Krucza, 44

Въ Варшаву

66

POWÓDŹ W KAMIONACZU NAD WARTĄ DNIA 12 LIPCA 190[illegible]



Wczoraj list twój otrzymałam. Dziękuję.

21/I, 1904. Gródek

Droga, najlepsza Jadwinochno! Dziś wysyłam do p. Pitruskiej list obszerny; jeżeli więc nie przedał jemu dowiętości tam nie stwarzaj jest zrobione. Jak zdrowie twoje? praca? U nas wszystko minęła Marynia zdrowa, ... nie ... jemu zdrowa. Roboty robione idą zwolna.

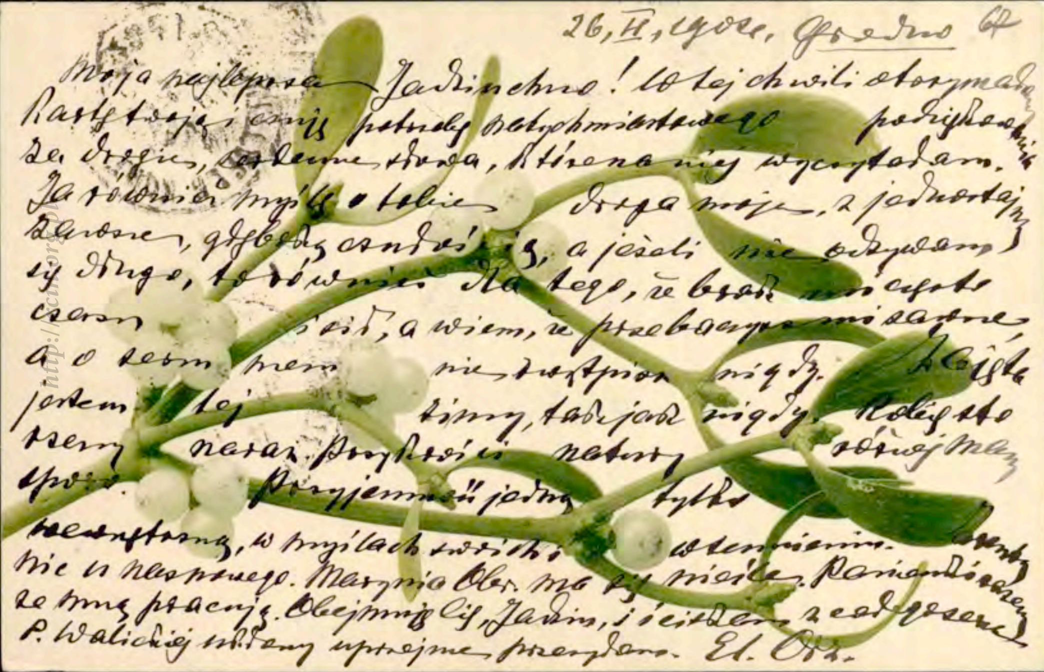
proszę o prędkie wiadomości; pozdrawiam ... o ... Ściskam Cię

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ РОССІЯ
UNION POSTALE UNIVERSELLE RUSSIE
ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО POCZTÓWKA
CARTE POSTALE

Mademoiselle
Edwige Ostromęcka
Въ Варшаву, Varsovie
Krucza, 47.

ВАРШАВА

Swiatłodruk B. Wierzbicki i S^ka Warszawa



26/II 1902. Grodno

Moja najlepsza Jadzinchna! W tej chwili otrzymałam
kartkę twoją i [illegible] [illegible] podziękowania
Ci drogie, serdeczne słowa, które na niej wyczytałam.
Ja również myślę o tobie droga moja, z jednakową
szczerością, gdziekolwiek znajdziesz się, a jeśli nie odezwę
się długo, to również dla tego, że brak mi często
czasu [illegible], a wiem, że przebaczysz mi zawsze,
a o sobie mam nie zapomnisz nigdy. [illegible]
jestem tej samej, taka jak nigdy. Koleżanko
wszyscy naraz [illegible] [illegible] odwiedzić
[illegible] przyjemność jedną tylko
[illegible], w myślach swoich [illegible] [illegible]
nic w nas nowego. Marynia Obr. ma być wiele. [illegible]
ze swoją pracą. Obejmuję cię, Jadziu, i ściskam z całego serca
P. Walickiej oddawaj uprzejme pozdrowienia. El. Obr.

Carte Postale

Postkarte — Post card

Cartolina Postale — Levelezö Lap

Brefkort — Briefkaart — Brevkort

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

Tarjeta postal — Carto postal

Union postale universelle

Mademoiselle

Olga Ostromęcka

Varsovie

Krucza, 44

Въ Варшаву

Farbenlichtdruck v. Martin Rommel & Co., Hofkunstanstalt, Stuttgart. 574.

Gesetzlich geschützt.

7. IV. 1904
Grodno

Moja najmilsza Jadziu

Ogromnie smutno mi, że będąc w kraju, u mnie święta nie przepędzasz, tem smutniej, że przyczyną tego jest choroba i kuracya. Jakby to było dobrze i miło, gdybyśmy razem te parę tygodni przebyć mogły! Gdybyś przynajmniej zdrowie wróciło ci w zupełności. Powiedz Domci o tem, przyjadę sama do Warszawy, ale nie wiem jeszcze dokładnie kiedy, bo zależy to od zdrowia Jadzi Holenderskiej, która w obecnym stanie bardzo strzeżona jest od wszelkich fatyg, powietrza i nerwów. Prawdopodobnie będę tam za jakieś dwa lub trzy tygodnie na dni kilka. Obiecuję sobie wtedy radości dobrzeniągłej, moja najmilsza i serdecznie kochana. Wtedy też opowiem ci o wszystkiem bliżej, a teraz tylko, że u nas wszystko po staremu, nic osobliwie dobrego ani złego, praca spora, ile tylko sił stało, zdrowie niezłe, goście często i czasem różne wewnętrzne smutki i kłopoty, które z serca na usta nie przechodzą, bo nie mają po co wydostawać się na świat. Najlepsza rzecz jest to, że Marynia Obr. ma się znacznie lepiej, choć do zupełnego bezpieczeństwa od tej strasznej choroby

jeszcze nie przyszła i że obie dziew-
czyny moje tak prawdziwą [illegible] dobra
ludzkiego i same są tak dobre, że
czerpię z tego prawdziwą pociechę i
światło dla mrocznych dni powsze-
dnich. Zaniepokoiła mnie wiadomość
o chorobie kochanego Mścia.
Telegrafowałam z zapytaniem
do Tymbirska i otrzymałam odpo-
wiedź, że już jest lepiej. Wdzięczną
ci jednak będę, najmilsza moja,
jeżeli napiszesz mi trochę szcze-
gółowiej jak teraz ma się Mścio
i jak sama czujesz się teraz u
końca już kuracji. Czekać będę
niecierpliwie kartki twojej, drobno zapi-
sanej. Całuję cię po wiele, wiele
razy i tak czule, jak czułą jest ma
niezmienna dla ciebie przyjaźń.

El. Orzeszkowa

69

30.4.1904
Grodno

Moja najmilsza i naj-
lepsza! Wczoraj, d. 3
p. m. wieczorem, przyjechali-
z Mar. Obr. do Warszawy
Zamieszkamy



w Łodz. Barbara, 4,
i tam oczekiwać będę chwili
zobaczenia się i gorącego
uściśnięcia. Życzę by, że tak więcej kiedykolwiek mogła znaleźć
mnie w domu w godzinach wieczornych, nie w dziennych.
Sercem twoja El. Orz.

Postkarte — Carte postale

Weltpostverein — Union postale universelle

Correspondenzkarte — Dopisnice —
Levelezö-Lap — Korespondenční listek
Dopisnica — Karta Korespondenzyjna
Briefkaart — Cartolina Postale —
Brefkort — Tarjeta Postal — Postcard

Дописна карта

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО



ГРО... 17 IV 04 ПОЧТ. ТЕЛЕГР.

Mademoiselle
Edvige Ostromęcka
Varsovie
Krucza, 44

Въ Варшаву

11, 5, 1904
Grodno

Moja najmilsza Jadziu,

Serce miałam pełne smutku żegnając się tak smutną i o dobrego Ojca twego niespokojną. Smutnem one, to serce, było jeszcze i dla tego, że tak mało teraz przebywam z Tobą i tak nieprędko, także niewiadomo kiedy się zobaczymy. Pisz też zaraz po przyjeździe do domu, z prośbą, abyś mi dwoma słowy na kartce napisała jaką wiadomość otrzymałaś z Kazimierza. Że pragnę gorąco aby jak najlepiej było, o tem nie mówię, bo to się samo przez się rozumie.

U nas wszystko jak zwykle. Marynia w drodze powrotnej zachorowała na ból gardła z gorączką, ale dziś ma się już prawie zupełnie dobrze.

Za dwa tygodnie będę już w Druskienikach. Przez czas ten mam do zrobienia mnóstwo rzeczy. Obejmuję cię, droga moja, i całuję tak jak kocham, z całego serca.

El. Orzeszkowa

904



Wdzięczną byłabym gdybyś mi bardzo dokładny adres pp. Bergmann Warszawa, bo list chcę napisać.

15, 1904. Druskeniki.— [redacted] Grodno

Najmilsza moja Jadwiniuchno! List
i kartę Twoją otrzymałam, dziękuję
serdecznie za drogą i miłą pamięć.
Z Orłowcowej dopiero wróciłam do domu,
układam się na zimowe leże, mam
mnóstwo zajęć i kłopotów; dla tego na
karcie tylko piszę, ustając się przy wasz-
szej przyjaźni i proszę, abyś nie była przy-
przykrzejsi i pamiętającej, sama zawsze
o mnie wspominała. W Drusk. czas zeszedł
mi dość przyjemnie, wróciłam w
stanie zdrowia nie najgorszym. Niespo-
cie spotkała Obręb. tonie nam żyje; ta
tylko pociecha, że od wyjazdu otrzymujemy
wieści częste i dobre. Całuję Cię, droga moja
z całego serca i mamę - o swej ... B. Nar.!
Czyś nie zawiodła? El. Orz.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Mademoiselle
Edwige Ostrowska
Въ Варшаву
Varsovie, Krucza

ГРОДНО ПОЧТ.-ТЕЛЕГР. КОНТ. 6
19 2/IV 04

ВАРШАВА ГОСПОДСКАЯ
3.IV.04

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

[illegible — 5 lines written upside down in the top left corner]

31, 10, 1904.
Grodno

Moja droga, kochana Jadwiniu!
Od wieków nie pisałam do Ciebie nawet kartki, ale nie bierz mi tego przez za lenistwo, a tem mniej za zapomnienie, czy obojętnienie dla Ciebie, moja najlepsza. Przyczyną jest to, że w obecnym stanie mego zdrowia mało mam sił do pisania i spełniania w ogóle obowiązków nawet najmilszych. Tylko parę godzin dziennie pisać mogę, a gdy piszę więcej, wnet dotkliwie odczuwam to na swem niegodziwem stanie fizycznym. Wreszcie i to mam czasem na myśli, że teraz, gdy jesteś tak zapracowaną i przebywasz w samem ognisku naszego umysłowego i społecznego życia, korespondencja moja niewiele może ci być potrzebną. Jednak dziś przy[illegible] się już stęskniła za rozmową z Tobą, bo chciałam powiedzieć ci, że pomimo długich teraz niewidzeń się i milczeń naszych, jestem jak dawniej jak zawsze oddaną ci serdecznie i jak dawniej, jak zawsze, stawiam z Tobą, dnie z Tobą spędzone, pamiętne za jeden z darów najcenniejszych,

które od ciebie otrzymałam. Nie proszę
cię, abyś do mnie pisywała, bo wiem,
że czasu nie masz, ale proszę, abyś
mi kiedy niekiedy, w chwili jakiejś wol-
niejszej, na karcie donosiła, czy zdrowa
jesteś [illegible] czy ów
[illegible]
czy choć przelotną myślą dotknęłaś
kiedy świątków. Zaręczenia i przepro-
wadzenia ich zimną w Grodnie. Dla
mnie, to ostatnie jest nadzieją bardzo
miłą. Tak już dawno nie rozmawiałyśmy
z sobą, tak się już prawie o sobie
nie wiemy, że pilno mi dziś już bardzo
dzieje się, czy nadzieje moje ujrzenia cię
na długo w środku tej zimy, nie jest
złudzeniem [illegible] którego
[illegible] już
[illegible]
odezwać nie mogę. — O dziennikach
i [illegible] nowego donieść
mogę. Ubyły z małego kółka naszego
dwie osoby: p. Wołoszyn. i Maniusia [illegible]
Pierwsza więc jesienią, [illegible] w domu
i w dzień [illegible] p. Wołoszyn. [illegible]
[illegible]
i pisuje do dziennika często, a Maniusia [illegible]
[illegible] w Warsz. [illegible] — Książki
moje [illegible]
[illegible] w czasach ostatnich powieści
[illegible] jeżeli sprawdzą się moje
[illegible] w zimie
[illegible] — wypadki zwyczajne,
[illegible] prosta, [illegible] a ja
w cichości serca myślę [illegible] czy
[illegible] tej [illegible] nie wyjdzie [illegible]
nowego dnia, [illegible] jak wszystkie [illegible]
Bardzo, bardzo [illegible] mocno całuję cię, droga
moja, i [illegible] przyjaźnią [illegible]

El. Orz.

76



2. II. 1905
Grodno

Najmilsza moja Jadziu! Dziękuję ci serdecznie za pozdrowienia, któremi mnie obdarzyłaś. Z bólem myślałam o tem, co czuć musiałaś w czasie burzy, która wstrząsnęła Warszawą. Oby była ona jak te burze wiosenne, które powietrze oczyszczają i zapładniają ziemię! Tu cicho. Dnie schodzą mi spokojnie i pracowicie. Tylko czuję coraz mniej zdrowia i siły. Czuję się też często więźniem jakiegokolwiek przymusu, swoim i nie swoim przymusem. [illegible]

Pozdrawiam cię serdecznie, całuję i ... mocno — El. Orz.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

KARTA KORESPONDENCYJNA.

CARTE POSTALE. KORRESPONDENZ-KA[RTE]



Mademoiselle

Hedwige Ostromęcka

Въ Варшаву

Varsovie

Wilcza, 44.

Wyd. Towarzystwa Polska Sztuka Stosowana Kraków.

29. VII. 1905. Grodno



Moja najdroższa Jadziu! Przebacz, że tak dawno nie pisałam, że dawno za twój kochany drugi list nie podziękowałam jeszcze. Chora jestem, leżąca i bardzo smutna. Dowiedziałam się, co jutro napisali obszernie o wszystkim. O mnie to tylko myśl, że cię zawsze z całego serca kocham i wspominam z tobą pragnę, że zawsze jestem bardzo twoja. Całuję cię mocno

Pisz często i obszernie i Bardzo ... Kochanej ...

H. Altenberg, Lwów. No. 7

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE RUSSIE.

ВАРШАВА 17.III.05

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

ГРОДНО 16.III.05

Mademoiselle
Jadwiga Ostrowska
Въ Варшаву
Varsovie, Krucza, 44.

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

74



Bruges, Le Beffroi.

Dépôt 2, Place Rouppe, Bruxelles.

Moja Najmilsza Jadziu!
Dziękuję ogromnie za list,
Jadziu drogo, że świętnie się
[illegible] czasem, jak to bywało
niegdyś. Życzę Ci podróży naj-
przyjemniejszej i najmilszego
pobytu wśród swoich. Jeżeli
wracając [illegible]
[illegible]
i [illegible]. Pamiętaj, aby
[illegible]
[illegible]
i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
U. O.

19. IV. 1905. Grodno

UNION POSTALE UNIVERSELLE

BELGIQUE

CARTE POSTALE — POSTKAART

Mademoiselle

Edvige Ostromęcka

~~Въ Варшаву~~ ~~Varsovie~~

~~Королевская, 44.~~

Симбирскъ

къ. Старшию лесничего Крушевскаго

75

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ
UNION POSTALE UNIVERSELLE
ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE

Droga, Kochana
Jadziu
Przemądrzałości [illegible]
jak błyskawica i
znowu [illegible]
zabawy. Tak idzie świat,
taniem jest życie i trzeba
być [illegible] zgodzić. Życzę
[illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible]
[illegible]
przesyłam. El. Ost.
27.5.1905. Grodno

W pani Jadwidze
Ostrowęckiej
Въ Варшаву
Warszawa,
[illegible], 44.

Мѣсто для письма. — Мѣсто для адреса.

ГРОДНО 19 14 V 05
ВАРШАВА 15 V 05



281. - [redacted]



Moja najmilsza Jadziu! Za liścik drogi, miły, dziękuję. Że zdro-
wiem [illegible]. W tych dniach jadę napowrót do znajomych,
co zabierze mi tydzień czasu, potem zaraz do [illegible]. Ciągle
[illegible] wspominam te piękne letnie dni, które nigdy
spędzałyśmy razem. Mnie także na płacz zbiera się
czasem, gdy myślę i marzę
o polach, łąkach,
zachodach, o
[illegible] teraz
[illegible]
kiedy [illegible]
czas [illegible]
[illegible]
i dokąd [illegible]
jedziesz? Czy wpadł list [illegible] mój
list do [illegible] w [illegible]
w [illegible]? [illegible]
przesłała [illegible]
wyjdzie [illegible] w odwrotnej stronie [illegible]
czytałam [illegible]! [illegible]
[illegible] dla ciebie [illegible] [illegible]
[illegible] kiedy [illegible] Ci. Ch[illegible]

9. 6. 1905
Grodno

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE

Mademoiselle
Edvige Ostromęcka
Въ Варшаву
Varsovie, Krucza, 44



4/20 VII. 1905

Druskeniki. — Vue du Niemen.

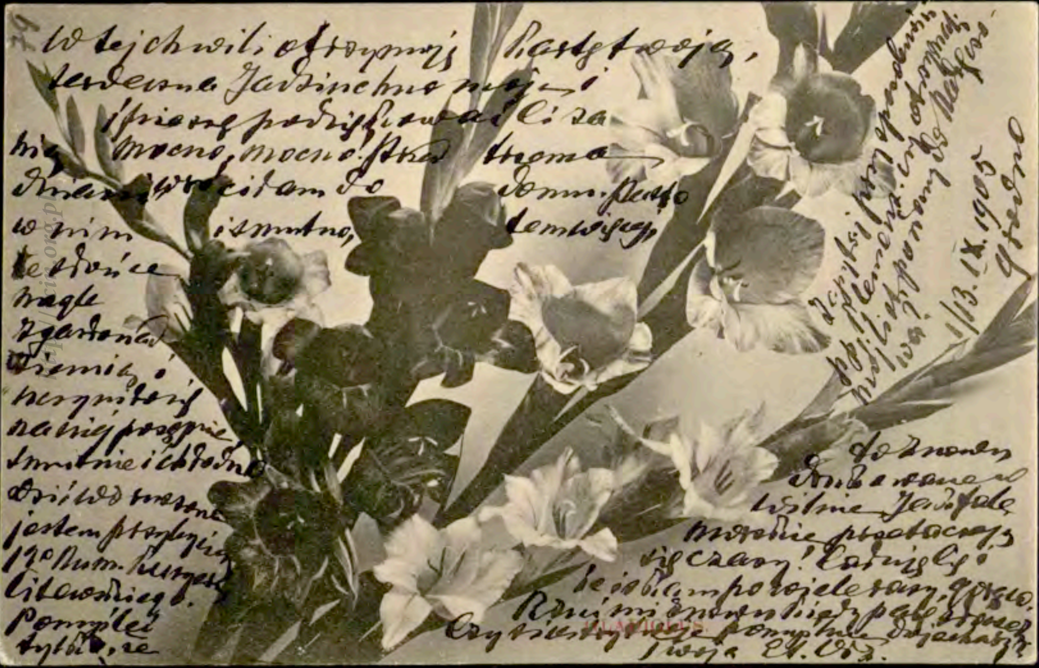
Moja najmilsza Jadziu! Taka tu jestem teraz pilnowana, zagadana i rozleniwiona, że na list twój kochany nie mogę odpisać inaczej jak kilku słowy, lecz będą te słowa bardzo serdeczne bardzo gorące wróżące dalszego, aby spotkać się zamierzałaś [illegible] przyjechać na czas jakiś do Druskienik. Kiedy mniej więcej stać się to może? Napisz niezwłocznie wcześniej, abyśmy mogli mieszkanie dla Was w hotelu zamówić. Cieszę się, cieszę się nadzieją zobaczenia Was i spędzenia z Wami trochy dni nad naszym pięknym, a [illegible] pamiętasz? wspólnym Niemnem. Czy otrzymałaś list od Marysi Ob. pisany przed tygodniem? [illegible] nad [illegible], abyśmy mogła się wybrać się w twoją daleką podróż razem z [illegible] siostrami twemi. Czekam wiadomości o czasie przybycia Waszego. Ucałowania serdeczne El. Orz.

Do zobaczenia jak najprędzej kochana [illegible]

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Wielmożnej Pani
Jadwidze Ostrowskiéj
Гр. Варшавы, въ Цѣхоцинекъ
p. Warszawa, w Ciechocinku
Willa Mejstra

На этой сторонѣ пишется только адресъ.



74

W tej chwili otrzymałam kartę twoją,
serdeczna Jadzinchno moja i
śliczne podziękowali za
nią mocno, mocno. Strasznie
dziś wróciłam do domu. Pusto
w nim i smutno, jesiennej
że słońce
nagle
zgasło
[illegible] i
nieprzyjemnej
najlepszego
smutnie i chłodno
dziś wieczorem
jestem przy
17° Num. Kurjera
Litewskiego.
Pomyśl
tylko, że

Napisz przy sposobności [illegible] do Nas [illegible]
1/13. IX. 1905
Grodno

Dobranoc
[illegible]
[illegible] Jadziulo
[illegible]
się czasem! Całuję
[illegible]
[illegible]
Czy [illegible] pomyślnie [illegible]
Twoja E. W.

GLADIOLUS.

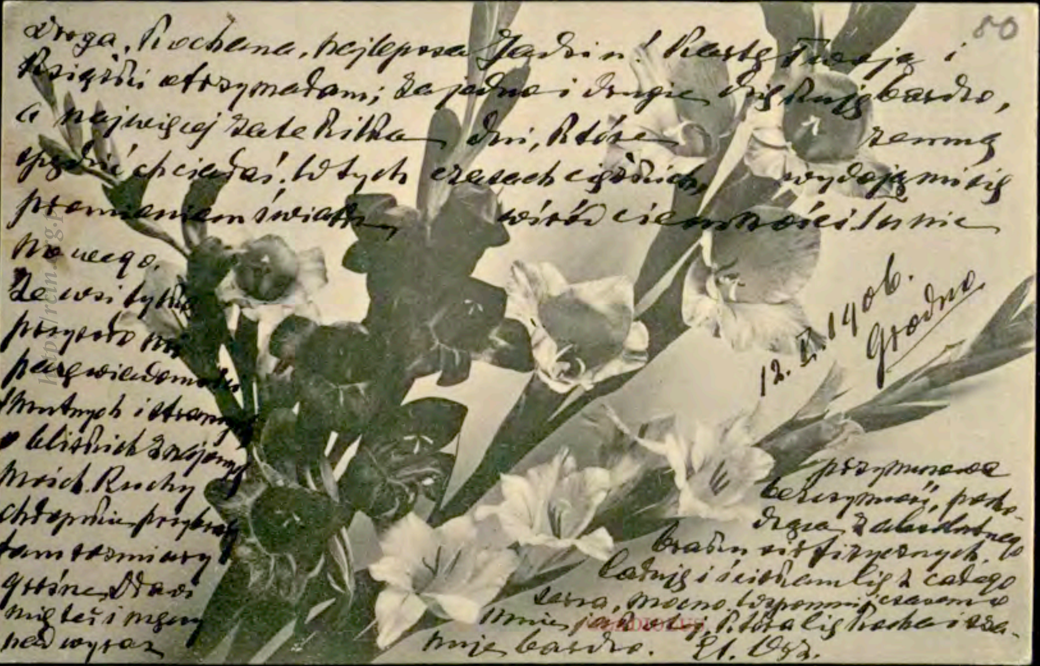
ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

Société photographique, Paris. 815.

Wielmożnej Pannie
Jadwidze Ostromęckiej
Въ Варшаву, Warszawa
Krucza, 44.

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.



Droga, kochana, najlepsza Jadziu! Kartę Twoją i książki otrzymałam; za jedno i drugie dziękuję bardzo, a najwięcej za te kilka dni, które razem spędzić chciałaś! W tych czasach ciężkich, wydajesz mi się płomieniem światła wśród ciemności lecz nie [illegible].

Ze wsi tylko przyszło mi [illegible] wiadomości smutnych i strasznych o bliskich znajomych moich. Ruchy chłopskie przybrały tam rozmiary groźne. Stąd mię też i mego nad wyraz [illegible]

12. II. 1906. Grodno

przymusowa bezczynność, pochodząca z [illegible] braku sił fizycznych. [illegible] ładnie i ściskam Cię z całego serca, mocno. Wspomnij czasem o mnie, jak i [illegible], która Cię kocha i szanuje bardzo. El. Ołs.

80

ГРОДНО 31 12 05

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

Société photographique, Paris. 815.

Wielmożnej Pannie
Jadwidze Ostromęckiej
Въ Варшаву, Warszawa
Krucza, 44.

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.



Pompei.

Moja najmilsza! Dziękuję za kartkę
donoszę, że Ks. Mikh. bezpośrednio mego
uwolnienia moje nazwisko w przyp. podczas
przeniesienia [illegible]
6-go [illegible] litewskiego. [illegible]

Edit. E. Ragozino, Galleria Umberto-Napoli.

CARTOLINA POSTALE ITALIANA

(CARTE POSTALE D'ITALIE)

Sul lato anteriore del presente si scrive soltanto l'indirizzo.

ГРО... 19..

Jeżeli o tem [illegible]
[illegible]
U nas [illegible] Matki
Marji [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 91. Ot.

WPani
Jadwiga Ostromęcka
Въ Варшаву
Warszawa
Krucza, 44.

CARTE POSTALE — POCZTÓWKA

corespondance

Moja najmilsza Jadwinko!
Serdecznie, tysiącznie dzięki i za list
Twój kochany, najlepszy. Bywają
dnie, w których najgoręcej pragnę
widzieć cię i mówić z Tobą i otwarcie
właśnie dzisiaj twój przegląd.
Zosia opisuje wszystkie szczegóły
naszego życia; dziś tylko gdy
Marysia straciła matkę, smutna
jest, zmęczona i smutna. Ja mam
też niemało, ile mogę,
ale niestety, widocznie mogę. „Człowiek
przemija jako cień, a chwała
jego wiecznie jako kwiat" Najważniejszym
faktem o którym chcę
ci napisać jest to, że się zmienił

Ściskam gorąco i z całego
serca, że też żadnych zmian
i też bardzo ...
życzenia. Uściśnienie
Drogiej i ... El. Ostr.

Grodno
g... 1906

adresse

Wielmożnej Pani
Jadwidze Ostromęckiej
Въ Варшаву
Warszawa
Krucza 44

ГРОДНО 25 2 06

82


200/3

83



T. Pruszkowski

Moja najdroższa i najlepsza! Piszę
do Ciebie rzadko, ale myślę o Tobie często,
z tęsknotą, z głęboką czułością. Tak mi
zawsze dobrze bywało z Tobą! Jest mi
żal, że widywaliśmy się, że [illegible]
nie możemy teraz właśnie, gdy ważne
dzieją się i przygotowują takie dziwne
i [illegible], straszne może rzeczy! Wyobraź
sobie, że tracę [illegible]
potrzebnym [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Nakładem Warszawskiej szkoły Sztuk Pięknych.

Доз. Цен. Вар. 16/8 1905 г.

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. UNION POSTALE UNIVERSELLE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — KARTA POCZTOWA.

jednak przyszedł i został jego za-
ciekawienia [illegible]. Nadto ojc-
zyzny mego naprzód, a potem i dla całej
ludzkości. Czyż nie z zaświatów przy-
szedł tego świata widzieć będziemy. Dla
mnie [illegible] jedyne tajemnicze [illegible]
ważne pytanie, że nie [illegible]
[illegible] niemożliwości, [illegible]
o tem [illegible]. Z [illegible]
tego, że [illegible] być nie będzie już
w [illegible] i że p. [illegible]
[illegible] z [illegible]
A z [illegible] i [illegible]
to, że [illegible] bardzo i tak
samo [illegible]. [illegible] 21.04.

Wielmożnej Pani
Jadwidze
Ostromęckiej
Въ Варшаву
Warszawa
Krucza, 44.

Гродно 9.5.06

15. IX. 1906. Grodno 84

Moja najdroższa Jadzinebno! Zanim będę mogła obszerniej napisać, kilku choć słowy pragnę podziękować Tobie za list drogi, który wyprzedził poprzedni, bo bardzo już tęskniłam do wiadomości od Ciebie, dotkliwego, do wieści o Tobie. Przed kilkunastu dniami zaledwie do domu wróciłam, tak mi w tym roku strasznie trudno było rozstać się z prawie wiejską naturą i ciszą. Dnia [illegible] składnej i miłej, więc też gdy czytałam o Twoim przyjeździe [illegible] spędzaniu przeszłego lata na wsi litewskiej, zapytałam siebie: i czemu nie w Dombrowiankach? Ale mnie niewymownie miłe byłyby to nadzieje w ciemnej, drugiej, smutnej zimie ekonomicznie, wiedząc, że góry też tam będzie, może tak się rozsądzić, że koszt byłby niewiele większy [illegible] nie wiem. A pomyślałam tylko, że całe lato spędziłam [illegible] za górami! A teraz z innej beczki [illegible] Ale to pewne [illegible] mego powiedziałabym [illegible] o [illegible] lat

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ РОССІЯ.—UNION POSTALE UNIVERSELLE RUSSIE

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.—KARTA POCZTOWA

16.9.06

pozostawać z od tego, co w [illegible]
się dzieje. Powtarzają drugi raz [illegible]
bo najświętsza [illegible], że [illegible] zlatuje do
[illegible], tylko że ta druga [illegible]
wydaje mi się głębszą, [illegible]
[illegible] była tam ta. Przerażenie [illegible]
[illegible] odpadków [illegible]
i od zagaszenia tego ognia, [illegible]
przez całe życie [illegible] innych
w którym jest [illegible] ojczyzny. Bowiem
dowiaduję się [illegible] gdy [illegible]
że patriotyzm [illegible]
przyszłości [illegible]
z Tobą, przyszłości [illegible], lecz
[illegible], więc się [illegible] i [illegible]

Wielmożnej Pani Jadwidze
Ostromęckiej
Въ Варшаву
Warszawa
Krucza, 44

7.5.1907
Grodno

Najmilsza moja Jadzineczko! Nie zapominałam
ja o Tobie, nie, i nie zapomnę nigdy, ale nie
pisałam, bo i wiele bardzo miałam roboty
szkolnej i do listów, których jednak musiałam
pisać mnóstwo, dlatego nie pisałam starannie. Miałam nadzieję,
że odwiedzisz nasze Grodno w świętach etc. i byłam bardzo
smutna, że zatrzymała Cię Warszawa. Gdzie będzie-
cie mieszkali i gdzie przepędzicie tegoroczne lato? Ja
w początku Czerwca do Druskienik pojadę, a potem może zaj-
rzę też do ostatnie nie pewne. [illegible] zdrowie
Ściskam najmilsza z całego serca i do najlepszych dni
życia zaliczam te, które z Tobą spędziłam. Uściski [illegible] druga
i serdeczne! El. Orz.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО—CARTE POSTALE.

ГРОДНО 24.4.07

Wielmożna Pani

Jadwiga Ostrowęcka

Въ Варшаву

Warszawa, Krucza, 9

ГРОДНО А. 24.4.07

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

Pension Monopol

Bes. Frau Rentamtmann Riess & Frl. Napp.



86

Bad Nauheim

Moja najmilsza
Jadziu!
Od tygodnia już jestem
w tem miejscu dość
ładnem i miłem,
mieszkam w tym
domu bardzo wygodnie
i odpowiednio [illegible]
od [illegible] przygotowan-
nych, oddalnych, [illegible] stop-
niowo prowadzi [illegible]
[illegible] do najmniejszych
z powodu [illegible]
tego pobytu [illegible]
[illegible], Do

Villa Monopol, 11. 1. VIII. 1907

[illegible]

Postkarte

Mitteilungen

8–10 1/2 wrześ. n. st. Ale nie bardzo zadowoleni się na to; jest nam tu spokojnie, wygodnie i zdrowo. Odpoczywamy w pełnem znaczeniu tego słowa. Żadnych kłopotów, i trudów codziennych zajęć. Książka, robota, przechadzka, śniadanie, obiad i sen, nic więcej. Pogoda tu dziwna. To deszcz, to słońce; to gorąco, to zimno. Zieloności mnoże, kwiatów mnóstwo. Mnóstwo też wszędzie postaci bardzo bladych, wiezionych na wózkach, bezsilnych. Same przemęczone i mdlejące serca. Widzieliśmy Ostoja, z którą

Adresse

An Mademoiselle
Edvige Ostromęcka
Russie Pologne
in via Varsovie
Минской губ.
ст. Ляховичи, въ
им. Флоріяново

BAD NAUHEIM -1.9.07 · 1

DEUTSCHES REICH 5

Frankfurter Kunstverlag Hermann Loeb, Frankfurt a. M.

4751

3. XII. 1907. Grodno 87

Moja złocieńka najdroższa i najmilsza! Nie dziw się
i źle nie myśl o mnie, że do Ciebie nie piszę. Myśl, żem
biedna, która z wszystkich stron [illegible]. W wielkie
opały wzięła mię jesień tegoroczna. Z jednej strony często
niedomagania fizyczne, z drugiej listy nieliczone,
goście i inne [illegible]. Ale teraz
muszę [illegible] do Ciebie, aby Ci przypomnieć o tym
dniu imienin [illegible]... ach, ile razy wspominałam
wczoraj o tych w przeszłości wieczorach, które my spędzały razem.
I aby zapytać: co [illegible]? Przypuszczam, mając
nadzieję, że [illegible] i w starym Grodnie, zostanę
przyjaciółką [illegible] -
[illegible], serdecznie wszystkim [illegible]. El. Orz.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО—CARTE POSTALE.

Wielmożna Pani
Jadwiga Ostromęcka
Въ Варшаву
Warszawa, Wilcza 44.

ГРОДНО 22.11.07

ВАРШАВА 22 11 07

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

25. 1. 1908 88

Grodno

Moja najmilsza Jadziu!

Dawno, dawno nie przemawiałam do Ciebie, dawno listów nie widziałam. Często boli mię to, że jesteśmy tak rozłączone, oddalone, tak nawzajem życiu naszemu obce. Ale pisywać często i obszernie trudno. Ty, droga moja, masz swoje troski i trudy, ja swoje. Pierwsza połowa tej zimy przeminęła, wyjątkowo pomyślnie mi przeszła. Pisałam zawzięcie. Potem przez całe święta miałam mnóstwo gości, a potem przed dwoma tygodniami dotknęło mię zmartwienie wielkie. Marynia zachorowała obłożnie i ciężko. Dotąd jeszcze gorączkuje i niewiadomo jaki obrót ostateczny choroba ta przybierze. Nie potrafiłabym Ci opisać jak bardzo jestem zgryziona, niespokojna, strwożona. Pisanie i czytanie wszystkie zatrzymane w biegu swoim, obie z Zosią doglądamy chorej, co komplikuje się jeszcze przez to, że zachorowała na górze i już jej stamtąd przez zimne pokoje przeprowadzić byłoby niebezpiecznie. W taki sposób w ostatnich

i niespodziewanie przeziębiona, i teraz jeszcze może
nie pisałabym do Ciebie, twoja Najmilsza i
kochana, gdyby nie chęć serdecznego podziękowania
ci za udział który wzięłaś w obdarzeniu mię
przesłaniem pamiątki, tą cudnie wyrobioną
w bronzie głową Jagiełły[?], która śród obfitych
teraz zbiorów moich klejnotem to jest ze
względu na piękność artystyczną i na uczucie
twoje dla mnie wdzięczności. Stokroć i tysiące
razy dziękuję. Do listów Twoich z tamtemi[?]
dni czy jeszcze napiszę.

Jadziu droga, czy pamiętasz, czy pamię-
tasz [illegible], lipę rozłożystą pod którą
czytywałyśmy wspólnie, [illegible] ławkę
na której od książki i przemawiały się oczy nasze,
kwiatki i nasze zapisane[?], rozmowy nasze
długie, poważne, ożywione? Mnie gdy o tem
myślę, prawie nie wierzy się, że były kiedyś
dni tak piękne i złote, z pogodą, spokojem,
kwiatami i Tobą. Ernst ist das Leben, mówił
Goethe, z ulgą myślę, że teraz [illegible] się
dla mnie długiem już być nie może. Tylko mi
bywa często od tęsknoty [illegible]. Całuję Cię z całego
serca, mocno — El. Orzeszkowa

13.III.1908. Grodno 89

Moja najdroższa Jadziu! Jak smutnym mi był wczorajszy
ten [illegible] dzień z Tobą spędzony i myślą jestem tylko
tą [illegible] dzieciństwa mego. Czynię to często. Marzę
o wspólnem z Tobą, z Wami, życiu. Przypominam
też dobrej Twej pamięci napisanie na [illegible] mego do
Florjanowa. U nas wszystko po dawnemu. J Marynia
po dawnemu wciąż gospodynią, co wygodzi mi ogromnie
a dobrotliwie, jak wiem z doświadczenia, nie
mając na to wszystkie drobne gospodarstwa żadnego.
Sama też zdrowa jestem, [illegible] zdrowy też [illegible].
Bardzo też w tych czasach dużo, [illegible] z wykształceniem
swego [illegible] p. 4. 1863. Czasem jeszcze [illegible] zaj-
mujące, czasem gry i — jak wszystko. Całuję Cię z całej duszy. Twoja
[illegible]

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО—CARTE POSTALE.

Wielmożna Pani

Jadwiga Ostrowska

Въ Варшаву

Warszawa, Krucza, 44

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

91

7. IV. 1908. Grodno

Jedynie droga, kochana! Za wiado-
mości o Florjanowie dziękuję. Racz mi,
proszę, na karcie adres pp. Bochwiców, bo
chcę ich odwiedzić sob. [illegible] pamiątki osobistego
[illegible] zresztą na pewno, zostanie się [illegible],
bo biedna Matysia moja [illegible] i [illegible]
[illegible], a ja [illegible] przed [illegible] żalu
i bólu. Wszystkie dla ciebie czasy przebywam-
[illegible] wspomnienia moje jak zawsze [illegible]
[illegible], [illegible] serdecznej pełne H. O.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО—CARTE POSTALE.

Wielmożna Pani

Jadwiga Ostromęcka

Въ Варшаву

Warszawa, Wilcza, 44

ГРОДНО 26 3.08

ВАРШАВА 27 3 08

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

4.IV.1908 Grodno

Bochotnica. Gub. lubelska, pow. puławski, 8 w. od Puław, 4 w. od Kazimierza. Zameczek królewski, pobudowany w XIV wieku, leży na krawędzi wyżyny lubelskiej, nad doliną rzeki Bystrej, przy ujściu jej do Wisły. Siedziba Esterki, ulubienicy Kazimierza W.

Wyd. Polskiego Tow. Krajoznaw. w Warszawie. Ser. I—2.

Moja droga, kochana Jadziu!
Przepraszam Cię, że w odpowiedzi [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 21. Okt.

90

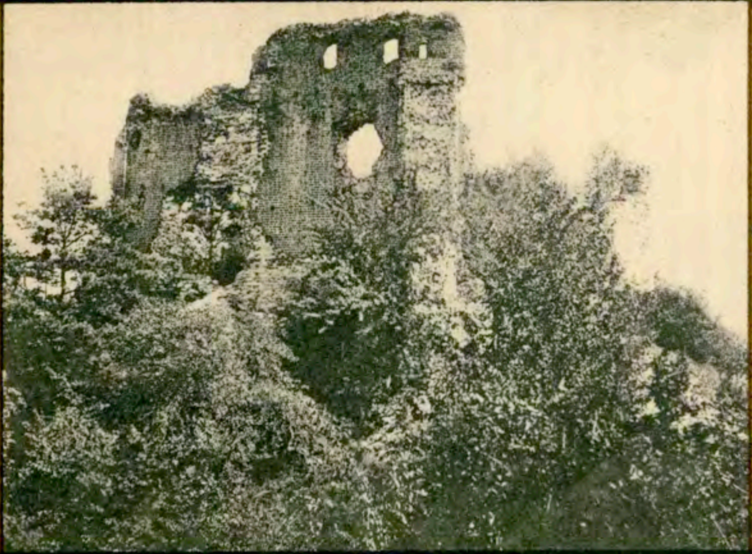
CARTE POSTALE.
ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.
POCZTÓWKA.

24 4 08

Wielmożna Pani
Jadwiga
Ostromęcka
Въ Варшаву
Варшава
Krucza, 44

Zakł. Fotochem. B. Wierzbicki i S-ka

Polskie Tow. Krajoznawcze





Bochotnica.

14.V.1908. Grodno 92

Moja najmilsza Jadziu! Klamka zapadła!
Dziś napisałam do p. Bochnei twoją prośbę
o dwa pokoje od 10 Czerwca st. st. Myślę
że spóźnimy się trochę, ale teraz ten dzień wy-
jazdu sobie oznaczyłam. Jeżeli się nie zmie-
nimy, spędzimy lato razem. Nadzieją tą
cieszę się niezmiernie. Przyszlij, Jadziuchno
moja, abyś [illegible] jakiej sposobnej, napisała mi
szczegółowo, jakiemi pociągami i o których godz.
z Grodna tam jechać trzeba. Marysia lepiej ma się.
Kociar zupełnie spokojnie [illegible] [illegible]
Tysiące uściśnień serdecznych, najlepszych. Ci. Ola.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО—CARTE POSTALE.

Wielmożna Pani

Jadwiga Ostrowska

Въ Варшаву

Warszawa, Wilcza, 44

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

4. XII. 1908
Grodno

Moja najdroższa Jadwiniątko! Wiem, poważnie winna jestem przeciw Tobie, ale wiem, że mi przebaczysz, że o starej i stałej miłości mej dla Ciebie nie wątpisz, więc nawet nie proszę o przebaczenie, a tylko przytulę i ściskam, całuję i mówię: kochana! kochana! Nie pisałam, bo tysiące rzeczy rozmaitych czas i siły mi zabierały. Pisanie, goście, organizowanie wieczoru literackiego na grodzieńską Macierz, trochę, kiedy niekiedy, chorowania. O wszystkiem tem opowiem Ci szczegółowo, gdy w czasie świąt (europejskich) siedzieć będziemy razem w mojej chacie i gawędzić! Bo do Florjanowa nie pojadę, i okazałoby się to ze względów i na zdrowie, i na dojazd a może, niepodobnem. Zresztą, nie wyobrażam być razem, gdy Ty inne miejsca odwiedzasz a ja i Florjanów inne. Kiedyż do mnie przyjedziesz, najdroższa! Nieprawdaż? Potrzebuję to serdecznie, gorąco! Z kochaną i miłą Kuzynkę, która może tu będzie trochę nudna, ale postaramy się aby w ile podobna było miło.

Bardzo pragnę zobaczyć się i porozmawiać z Tobą Drogi, od serca. Ani chcę myśleć, że [illegible] i ta u niej. Napisz, najmilsza, zaraz, na karcie jedno słowo: przyjedziemy! a cieszyć się będę i oczekiwać. Mam do powiedzenia ci pewne dnie z martwieniem mojem i poprzeczę się o nich, i w oczach i w sercu Twojem dla mnie wiecznie głęboko. — A dziś już nic więcej nie piszę, mając przed sobą kupę roboty ogromniejszej. Tylko to, że do Symbirska przesyłam [illegible] z najmilszym [illegible] pamiątką Klemensowi [illegible] przez [illegible] [illegible]. Niech p. Klemens raz drugi list napisał. Fotografię.

Raz jeszcze polecam temu Twemu opiekę wspólnych istot naszych, naszej [illegible] i z upragnieniem czekam odzewu o który proszę.

Obejmuję cię, ściskam i całuję z całego serca

E. Orzeszkowa

21. III. 1909
Grodno

94 II

Droga, najmilsza Jadziu moja!
Żałuję szczerze, że na święta przyje-
chać tu nie możesz, ale skoro tak jest
prośbami i namawianiem żadnem
odwodzić Cię nie chcę. – Na zapytanie
Twe o pisanie moje do dr. Ogińskiej
i piśmie odpowiadam, że księżna
od jesieni aż dotąd bawi zagranicą,
o czem od p. Żydkiej dowiedziawszy się
nie przesłałam listu, o którym, zdaje
się, do Ciebie [illegible] czas zapom-
nieć. Gdy tylko, z tegosamego źródła
powezmę o powrocie jej wiadomość,
napiszę zaraz. – Co do Janki Sza-
[illegible], to nie czytałam jej przepisy
żadnych i przeglądu. Jedynie [illegible]
o wiadomości, które [illegible] i mó-
wił. Dla Janki mam bardzo wielką sym-
patyę, ale jest ona przecież potrzebna
pp. Brohno, którym za żadną cenę swojej
przydatności żadnej ograniczyć by nie
chciała, a następnie, że odpowiednich
dla niej zajęć dostarczyć by jej nie
mogła. Jest ona przecież nauczycielką
z zawodu i podobno dobrą.
Właściwie, wyraźnie określonej pracy
u mnie niema żadnej; ale bądź co jest
jakieś: [illegible] wypożyczanie w naszej
bibljotece, przepisyw. albo opisów, wy-
szukanie mię w różnych sprawach
[illegible], spełnia Zosia; przytem

chciałam tylko kogoś, ktoby przez jedną czy dwie zimy chciał u mnie zamieszkać i korzystając ze wszystkiego co pod względem fizycznym i moralnym dom mój i towarzystwo moje dostarczyć może, dodawał [illegible] twoje w pewnych godzin. brak towarzystwa. Prawdopodobnie trudnem to będzie do znalezienia i proszę Cię Jadwiniu kochana, abyś tą twoją sprawą więcej sobie myśli nie zajmowała. Jakoś to będzie. A do Janeczki wracając, jednak powiem widzę przeszłości bardzo słabe zdrowie. Sama czuję się często słabą i coraz więcej słabości doznaję, a oprócz tego dużo pracuję, lękam się czy w ciężkiej chorobie w domu potrafiłabym podołać. Ale nie myśl już więcej o tej mojej potrzebie, droga moja. i przebacz, że Cię tobie [illegible]

Nie potrafię wypowiedzieć, jak mnie smutkiem przejmuje wiadomość o złym stanie zdrowia Kochanej, najlepszej Kasi. O Nauheimie wiem dokładnie, że pierwszy sezon kuracyjny zaczyna się tam w połowie Maja n. st. i jest najtańszy, a także najdogodniejszy, bo przyjeżdża najmniej przyjezdnych. Doktór (Polak) i tamtejsi są najdoskonalszymi. Ostatni sezon trwa do połowy Października. Gdyby zaszła potrzeba, dostarczę tobie z tej miejscowości wszelkich możliwych wskazówek. — Wiemiem już, wiesz, że p. Olszews. jako wszędzie przeniesiono do Parmy, wyjeżdża tam w tygodniu drugim po Wielkan. i Marynia z nim wyjeżdża. Kraśnij tedy jak pisze odjeżdża w Marcu. Wspólnie mogą ale zaraz po nim tam się wybiorą na dni 8-10, potem do Krzyżanowa. A twoje letnie zamiary czy się już skrystalizowały? Całuję Cię, ściskam i kocham z całego serca

Tl. Ola.

16. IX. 1909. Grodno 95

III

Moja najmilsza Jadzinko! Wnie-
oszę się bardzo dowiadując się z listu
Twego, że masz zamiar wakacje spędzić
we Florjanowie. Powinnabym wprawdzie
ubolewać, że podróż Twoja do Tatr, po
której zdrowia i przyjemności i rozrywki
obiecywać sobie mogłaś, do skutku nie
przychodzi, ale wyznać muszę, że nie wy-
starcza mi na to altruizmu i jako najpospo-
litsza egoistka cieszyłabym się bez zastrzeżeń
zmianą projektów twoich, gdybym była zu-
pełnie pewną. Ale nie mam pewności zu-
pełnej, ponieważ p. Bronisława, która pisuje
do mnie, wcale mi w listach swych o Twoim
przyjeździe nie wspomina. Czy się jeszcze
z Florjanowem nie porozumiałaś?? Przy
[illegible] osób zostałabym zaangażowana. To-
by z Zosią z [illegible] pobytu
z Zosią, bo Marynia za tydzień wyjeżdża z
Mężem do Poznania. Smutne to dla mnie
przejście. W ogóle zima niniejsza dokuczyła
mi ciało i duszę. Potrzebuję i pragnę
bardzo wyjść z tych ścian, których przez tyle
[illegible] miesięcy nie opuszczałam, ogrzać się
na słońcu i przy dobrych, prawdziwie przy-
jaznych sercach ludzkich. Ale potrzeby i
pragnienia ludzkie, a ich spełnianie — to
dwie rzeczy różne. Wróćę w tym roku nie
obiecuję, a zachcę się wyrwać. — Wkrótce
po wyjeździe Obiegło. wybiorę się do Warsz. na cały
tydzień. Mam tam interesy bardzo wymagające
do załatwienia. Czy mogę, Jadziu najmilsza,
gdy dzień wyjazdu mego do Warsz. będzie już wia-
domy, prosić Cię o zamówienie dla mnie miesz-
kania w sąsiedztwie Twojem, w pensjonacie
p. Kałuskiej? Rzecz to bardzo ważna
Kasię całuję i ściskam Cię z całego serca, tak
jak kocham, a cześć tego [illegible] kochanej
i miłej [illegible]: — El. Orzeszkowa

26. IV. 1909
Grodno

Moja najmilsza Jadwinechno! Nie mogę jeszcze określić stanowczo dnia przyjazdu do Warszawy. W najbliższy piątek 30 t. m. n. st. Olędzcy wyjeżdżają wprost do Paryża. Smutne i ciężkie też dla mnie przejdzie kilka dni po ich wyjeździe, wyjazd z Grodna do Warszawy, zapewne pomiędzy 5tym a 10tym Maja n. st. Więc u p. Stadnickiej niema co myśleć. Może w innym jakim pensyonacie znajdę się na ten czas doraźnie, albo w jakim ciaśniejszym niż w moim i mniej paradnym hotelu. Lękam się, najlepsza moja, tobie samej jednej czas ten zabierać, kiedy go masz mało. Dziękuję ci za staranie do Wandy Rusk. i aby się o tam z [illegible] wystarała. Jak cieszę się, jak cieszę się, że będziemy latem we Włoszech tego wypadku i wypowiedzieć nie zdołam. Może być, że tam Was wyprzedzę, bo wyjeżdżam około 20 Maja n. st. Oprócz tego wiele [illegible] całej [illegible], które około wiosny bardzo mi [illegible] i [illegible] zaczynają. Ale [illegible] jak się uda. Tymczasem, dołączymy się [illegible] Warsz. A dziś piszę krótko, bo trzeba [illegible] na głowie i serce. Mocno, z całego serca obejmuję Cię i całuję. Rozmaite [illegible] kochany dalsze.

El. Orzeszkowa

97

POCZTÓWKA — CARTE POSTALE

Wielmożna Pani
Jadwiga
Ostromęcka
Warszawa
Marszałkowska 44.

30. IV. 1909. Grodno

Droga Jadwinciu! Dziś [illegible] Obiecałem wyjechać [illegible]. Mam teraz [illegible] i żal. Ale [illegible] wyciecz[illegible] [illegible] myśl. [illegible] [illegible] Maja [illegible] [illegible] [illegible] jeszcze [illegible] w hot. [illegible] (Dwa pokoje) [illegible] do Wandzi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] całuję [illegible] [illegible] serca!

El. Orz.

Wydawnictwo «WYSŁ» w Krakowie.
Édition «WYSŁ» à Cracovie.
Naśladownictwo zastrzeżone. — Touts droits reservé


W. Wodzinowski
1896.

98

Karta pocztowa. — Carte postale.

Najmilsza Jadwisieńko!
Wczoraj [illegible] wyjechał
dziś w sobotę najbliższą
o godz. 1½ w południe [illegible]
przyda mi się mieszkanie
zamówione u p. [illegible]
na Jasnej. Nie jestem pewną czy
[illegible] w tem, więc
[illegible]. Do rychłego zoba-
czenia się i uściśnienia
El. Orz.

5.[illegible]1907

Wielmożna Pani
Jadwiga
Ostromęcka
Въ Варшаву
Warszawa
Krucza, 77

NAKŁAD J. CZERNECKIEGO, WIELICZKA 1908.
NR. 42. NAŚLADOWNICTWO ZASTRZEŻONE



J. MĘCINA-KRZESZ.

65

24.10.03

ВАРШАВА

Wielmożna Pani
Jadwiga ...
Warszawa
ulica ... 44

Moja najmilsza Jadzineczko! Żadnej, żadnej
wiadomości nie, że przyjechać tu nie mogłaś.
Z wyrazami ... czekałam się, ale już inaczej
być nie mogło... Teraz tylko piszę, bo czasu brak
Chcę tylko oznajmić ci, że ...
Jadzia ... za ... nie była. Ta
która teraz jest p. ... była zajęta
z Nimi, wszystkiem ..., ale imię
Jasiowi ... przy ... pracowicie
z ... jej ..., że z domu wychodzić
nie mogą. Od ... wiadomości
i wzajemnie pisałam do niej. ...
na jednej z ... dniami. Ściskam się, droga, kochana
moja ..., mocno i całuję 91. ...


А. БЕКЛИНЪ
ЛѢТОМЪ
497

Środa 1

Moja bardzo Kochana Jadziu, mój ty zacny i dobry duszku! Tak mi od wyjazdu z Grodna miła twarz twoja ciągle przed oczyma stoi, tak serdecznie i duszą myślę o Tobie, że korzystając z grzeczności P. Górskiego, przesyłam Ci kartkę z pozdrowieniem, uściśnieniem, podziękowaniem.. Wiadomości jeszcze żadnych. Sp-lekamy zobaczyć za parę godzin. W zdrowiu zmiany nie czuję żadnej. Dzień ten w Warszawie przeszedł mi spokojnie, w b. wygodnem mieszkaniu, z paru przyjaciółmi, pomiędzy którymi twój znajomy p. Wacław G. i wiesz

powrócimy ze zjazdu gazowników w Moguncji i z wystawy przyrodniczej. Uwierzyć prawie się nie chce, że taki sam student, który nas także potępianiem wozić. Tak idzie świat! Jedni pod górę, drudzy z góry ku [illegible] drogi! Obejmuję Cię, drogi, i całuję mocno. Z mojem przeznaczeniem napiszę do Białowieży.

El. Orz. Nah.